Nr 179b. Dnia 1 lipca. Środa. Dnia 19 czerwca (1 lipca) 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym obchodzony będzie odpust Nawiedzenia N. Marji Panny w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i N. Panny Marji na Nowem Mieście, z oktawą kończącą się 40-godzinnem nabożeństwem.

— Jutro z powodu pierwszego czwartku w nowo rozpoczętym miesiącu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo na intencję bractwa adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się ku czci N. Sakramentu w kościele archikatedralnym św. Jana solenna wotywa o godzinie 9-ej zrana, a w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo.

Przegląd polityczny.

Powszechna uwaga w Austrji zwraca się obecnie ku odnowieniu ugody austro-węgierskiej, która co lat dziesięć reguluje stosunek prawnopaństwowy obu połów monarchji. Ostatnia ugoda nosi datę 27-go czerwca 1878-go, a weszła w życie dnia 28-go czerwca 1878-go. Dopiero przeto w roku 1888-ym byłaby pora na rozpoczęcie rokowań, które poprzedzić muszą ostateczne wypracowanie tak decydującego o losach monarchji aktu. Ponieważ jednak w czerwcu 1887-go kończy się mandat dzisiejszej izby węgierskiej, a rząd nie życzy sobie, ażeby rozprawy tak ważne toczyły się w ostatniej chwili, gdy wszystko w sejmie odbywa się pod denerwującem wrażeniem zbliżających się wyborów, panuje więc przekonanie, iż układy ugodowe rozpoczną się już w tej sesji sejmu węgierskiego, która rozpocznie się w jesieni.

Z Berlina i z Rzymu donoszą zgodnie, iż rokowania pomiędzy Watykanem i rządem pruskim w sprawie obsadzenia katedr arcybiskupich w Kolonji i Poznaniu nie doprowadziły w obecnej swej fazie do żadnego wyniku. P. Schloetzer wyjeżdża z wiecznego miasta za trzymiesięcznym urlopem. Wprawdzie Ojciec św. zamianuje na konsystorzu, który odbędzie się dnia 15-go lub 16-go lipca, arcybiskupa Melchersa kardynałem, ale to nie zmieni położenia archidjecezji kolońskiej, która tak długo nie posiędzie biskupa, dopóki rząd pruski nie pozwoli na obsadzenie stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej przez duchownego, któryby odpowiadał życzeniom Stolicy apostolskiej i uwzględniał potrzeby duchowne ludności polskiej, posiadającej przecież pomimo systemu znaczną jeszcze przewagę w W. ks. Poznańskiem. Ta polityka *pari passu* co do Kolonji i Poznania doprowadziłaby snadnie do celu, gdyby rząd pruski nie upatrywał w każdym „arystokracie polskim, świeckim czy duchownym", skończonego rewolucjonisty.

Równie głośnemi okrzykami witały tłumy publiczności zgromadzone w ulicach Windsora w ubiegłą środę p. Gladstone'a, jak lorda Salisbury, udających się wraz z członkami obu gabinetów do królowej, celem doręczenia jej czerwonych safianowych puzderek z pieczęciami, tudzież złożenia na ręce monarchini pocałunku, będącego symbolem przyjęcia urzędu ministerjalnego. Były to okrzyki współczucia i grzeczności: witano z równym zapałem obu mężów stanu, gdyż obydwaj są równie zasłużeni w narodzie. Nie wynika ztąd, aby lord Salisbury w polityce swojej mógł liczyć na poklask ogólny whigów zarówno jak torysów.

Opinja publiczna w Anglji dwojako zapatruje się na losy i przeznaczenia nowego rządu. Jedni rozumują: ponieważ w listopadzie nastąpić mają nowe wybory, przeto nie można wątpić, że lord Salisbury skorzysta z tych kilku miesięcy i rozwinięciem szerokiej, twórczej akcji politycznej na całym widnokręgu zechce uczynić się w oczach narodu niezbędnym. Dlatego właśnie każą oczekiwać szybkich i elektryzujących postanowień nowego rządu. Inni wręcz przeciwnego są zdania. Twierdzą, że gabinet lorda Salisbury'ego, jako nie władający większością w izbie, skrępowany jest w ruchach swoich tak dalece, że o jakiejkolwiek śmielszej inicjatywie marzyć mu nie wolno. Akcja polityczna jednego państwa zawarowaną jest przyjaznym stosunkiem do innych mocarstw. Te zaś nie mogą wchodzić w bliższe porozumienia i sojusze z nowym rządem, który nie posiada oparcia w izbie gmin, to jest w większości narodu, i którego pierwszy nacisk fali opozycyjnej zgładzić może z widowni świata.

Dlatego wszelkie kombinacje o zbliżeniu się lorda Salisbury'ego do Niemiec, Włoch i Austrji, o przymierzu z temi mocarstwami uważać należy za przedwczesne. Dopiero gdyby mocarstwa przekonały się o tem dowodnie, że nowy gabinet zdobył sobie widoki trwałości, natenczas dawne sympatje Niemiec i Austrji dla lorda Beaconsfielda przeniosłyby się może istotnie na jego następcę. Żyjemy, jak widać ztąd, w okresie hypotez i kombinacyj, których bystrość nie poręcza trafności,

Lord Salisbury w jednym wszelako już kierunku pozwala przeczuwać drogę, którą pójść zamierza. Wysłanie sir Henryka Drummonda Wolfa, jednego z przyjaciół i pupilów politycznych lorda Churchilla, do Egiptu, pozostawienie jen. Wolseleya w Kairze, połączone z głosami prasy torysowskiej, która wykazuje konieczność utrzymania Dongoli i uratowania prowincyj południowych Egiptu przed wtargnięciem mahdiego, zdają się wskazywać, iż nowy gabinet zrzecze się metody półśrodków i odważnie ujmie za wędzidła rządu nad Nilem. Okólnik p. Freycineta świeżo wydany, a streszczający prace paryskiej komisji kanału sueskiego, będzie może pożądanym dla lorda Salisbury punktem zaczepienia się, ażeby kwestję egipską nanowo rozwinąć i — rozstrzygnąć.

Br. Z.

Wystawa.

IX. Rzemiosła — stolarstwo.

Przystępując do zdania sprawy z przeglądu przedmiotów różnorodnych, przyjąć muszę przedewszystkiem pewną zasadę rozpatrywania, pewien system, według jakiego dałyby się pojedyncze opisy powiązać w organiczną całość.

Przegląd artystyczny.

„Rzecz dzieje się za naszych czasów, na wsi, między śniadaniem a obiadem."

Tak brzmi informacja zamieszczona pod spisem osób w nowej sztuce Dumasa pt. „Djoniza".

Wyjaśnienie zaciekawia swoją treścią. Jest w niem zapowiedziana jedność czasu i miejsca, a więc zdawałoby się, że to będzie jakaś tragiczna w dawnym stylu akcja; to znów ta wieś i ta pora „między śniadaniem a obiadem" naprowadza na myśl bardzo pogodnej, bardzo uśmiechniętej sielanki z gastronomicznym epilogiem.

Otóż nie—to dramat, silny, skoncentrowany, a tak skupiony, ażeby mógł odegrać się w ciągu paru godzin i to nie teatralnych, ale najprawdziwszych, z rzeczywistego życia wyrwanych.

Możnaby mniemać, że Dumas chciał wykazać swoje mistrzowstwo w rzucaniu na scenę takich gotowych i dojrzałych sytuacyj, które zawierają już w sobie dramatyczną katastrofę, przydatną do spożycia na deser.

Jeżeli takie było jego założenie, szkoda że mu nadał smak wątpliwy przyprawą tezy społecznej.

I to jeszcze jakiej tezy!

Jest aforyzm francuski głoszący, że „nikt nie żeni się ze swoją kochanką". Tymczasem życie zadaje mu kłam na każdym kroku, nie dlatego, żeby istniały stałe zasady regulujące na ogólnej moralnej podstawie tego rodzaju stosunki, tylko że każdy oddzielny wypadek da się wyjaśnić psychologicznemi pobudkami, które skłaniają interesowanego do postąpienia wbrew aforyzmowi.

Dramat może z nieprzepartą siłą przedstawić logikę faktów, ucznć czy namiętności i nierówne łatwiej przekonać, aniżeli najparadoksalniejszy traktat, **„Serce ma argumenta, których rozum nie zna"**, powiedział ktoś i temi właśnie argumentami dramat wojuje najskuteczniej.

W „Djonizie" chodzi o coś więcej, bo o kwestję ożenienia się z cudzą kochanką.

I ten dramat czysty, bez żadnych filozoficznych wywodów, mógłby wymową wzruszających sytuacyj dowieść tego co się codziennie dzieje, że w wyjątkowych wypadkach zrobić to *można*, nie kalając czystości wyższych zasad etycznych.

Ale Dumas chciał dowieść, że zrobić to *trzeba* i dlatego „Djoniza" zostawia po sobie jakieś niezdrowe wrażenie.

Między tem *można* a tem *trzeba* jest cała przepaść, której nie wypełnią żadne sofizmata choćby ze stokroć jeszcze ostrzejszą ciętością wypowiedziane, niż w „Djonizie".

Nieszczęsna słabość do *sages de la comédie*, do familji Remoninów z „Cudzoziemki", Thouveninów z „Djonizy"! Niepohamowana namiętność do wygadania się samemu z poglądami na życie, które się według niego na scenie przedstawia!

— Kiedy mężczyzna — mówi Thouvenin w „Djonizie" — usłyszał od kobiety, którą kocha i która jego kocha, wyznanie jej błędu, kiedy ten mężczyzna i ta kobieta płakali razem nad owym błędem, wina jest zmytą na zawsze i staje się punktem wyjścia dla niej do rehabilitacji, dla niego do wspaniałomyślności... Spróbuj nie ożenić się z panną Brissot! Błogosławioną niech będzie ta walka, w której buntujesz się jeszcze, ale z której wyjdziesz zwycięsko, poznawszy to co jest w człowieku największego, ludzkiego—litość i przebaczenie.

Bardzo pięknie—i te słowa niby nie raziły wypowiedziane po spadnięciu zasłony, przy obiedzie, którym kończy się sztuka, „między gruszką a serem", jak nie raziła lat temu trzydzieści przedmowa do „Damy kameljowej", zakończona przez autora zapewnieniem, że nie byłby pisał swej książki, gdyby nie wiedział, że jej bohaterka należy do wyjątków.

Jest naturalnie olbrzymia różnica między Małgorzatą Gauthier a Djonizą Brissot, nie dadzą się porównać winy jednej z błędem drugiej i niepodobna zestawiać rehabilitacji kokoty z podźwignięciem się z upadku uczciwej dziewczyny; zdawałoby się więc, że właśnie dlatego nierównie łatwiej było zainteresować widza losami Djonizy aniżeli historją „Damy kameljowej".

Tymczasem rzecz się ma zupełnie przeciwnie.

Dlaczego?

Bo i między Dumasem, autorem „Damy kameljowej" a Dumasem Thouveninem staje całe życie pisarza urozmaicone takiemi kombinacjami moralnej kaznistyki, że trzeba niezmiernie ostrożnie przyjmować to, co podaje za poważną zdobycz życiowego doświadczenia.

Kiedy Dumas napisał „Damę kameljową", był młodym, był szczerym, czuł silnie, opowiedział co czuł, nie nie chcąc nikomu dowodzić i poprzestał na przedstawieniu, że „oto była taka kobieta zbrukana, ale wyszlachetniała pod wpływem miłości i był mężczyzna wierzący w jej rehabilitację i kochający ją całą siłą młodzieńczego uczucia; zapewne że to wyjątek—ale tak się zdarzyło."

I ta szczerość sprawiła, że książka żyje dodziś dnia, że przetrwała tezę „odrodzenia przez miłość", którą do niej wbrew intencji autora przyczepiono, że długo jeszcze będzie młodą, jak młodą pozostała „Manon Lescaut".

Ale kiedy Dumas przekroczywszy pięćdziesiątkę, zawinąwszy po burzliwie namiętnej egzystencji do spokojnego małżeńskiego portu, obserwuje z bezpiecznej przystani nawałnice miotające na oceanie życia uczuciami i myślami biednej istoty ludzkiej i mówi przez usta jednego ze swych bohaterów-powierników: „Przysiągłem sobie, że posiadać będę jedną tylko kobietę, tę, z którą się ożenię... Kto powiedział kobiecie, kimkolwiekby ona była: „kocham cię", ten oddał swoje życie..." kiedy tak mówi i jednocześnie **przekonywa swego najlepszego przyja-**

Rozklasyfikowanie materjału do opisania zawsze jest potrzebnem, w obecnym jednak razie jeszcze bardziej pożądanem, a to z dwóch względów: 1) ażeby czytelnikowi — który prawdopodobnie zwiedzał już nieraz wystawę, albo czytał niejedno o niej sprawozdanie—odrazu dać pojęcie, w jakim kierunku i zakresie mam zamiar rzecz poprowadzić i 2) aby wystawców uprzedzić, że krótka wzmianka lub obszerniejszy opis wystawianych wyrobów, jak niemniej wcześniejsze lub późniejsze wymienienie wystawcy, czy też niepożądane, być może zestawienie jego wyrobów z wyrobami kogoś drugiego—wypaśćby mogło bynajmniej nie z pobudek osobistych lub jakichkolwiek ubocznych wpływów, lecz wskutek potrzeby zadośćuczynienia postawionej z góry zasadzie.

Otóż co się tyczy zasady rozpatrywania, to przedewszystkiem zastrzedz muszę, iż w przedmiotach wystawianych szukam głównie zalet, godnych naśladowania i dających wystawcy za trudy i koszta, w podobnych razach nieuniknione, prawo do pozyskania poczciwej sławy; co do wad zaś lub braków; nad temi zatrzymuję się o tyle, o ile one same wpadają w oko, a właściwie o ile nie dadzą się uważać za rzecz nieprzewidzianego trafu lub zwykłej ludzkiej niedoskonałości.

O wyrobach też, odznaczających się podobnemi dodatniemi czy ujemnemi przymiotami, uważam za potrzebne więcej powiedzieć; o wyrobach zaś zwykłego pokroju—poprzestaję na wzmiance.

Co się tyczy uszeregowania opisów, uważałbym za najlepsze trzymanie się systemu, według jakiego ugrupowane zostały przedmioty wystawowe; że jednak w ugrupowaniu tychże nie mogłem dojrzeć właściwego ładu: fortepian przy kioskach z piwem, parafina i wosk ziemny przeglądają się w pysznych zwierciadłach, misternie zaś wyrobione kwiaty zwracają swe pączki i kielichy w stronę sąsiadujących z niemi puszek do szuwaksu i form do budyniu—trzymać się więc będę porządku, w jakim spisał wystawców katalog wystawowy, pozwoliwszy sobie jednak wprowadzić odrębne kategorje fachów, w grupie III-ej zaznaczonych.

Przyjmuję mianowicie trzy kategorje następujące: 1) rzemiosła rzeczywiste, silniej na wystawie reprezentowane, jak: stolarstwo, ślusarstwo i nożownictwo; 2) rzemiosła właściwe, słabiej reprezentowane, jak: zegarmistrzostwo, kotlarstwo, bednarstwo itp.; 3) wreszcie rzemiosło-sztuka jak: grawerstwo, snycerstwo, wytrawianie obrazów, cyzelerstwo itp., a także rzemiosło-fabrykacja jak: guzikarstwo, giserstwo, wyrabianie pras, wag, lamp, mebli giętych, wózków itd.

Rozpoczynamy od stolarstwa.

Wyroby tego fachu spotykają się w pawilonie głównym, w pawilonie Lilpopa, Rau i w dwóch oddzielnych pawilonach, lubelskim i stolarzy zjednoczonych.

Pojedyńczy wystawcy są tu następujący.

Thiede z Łodzi dał kredens dębowy w stylu renaissance niemiecki, cena 600 rs. Robota stolarska przyzwoita, ornamentyka trochę zaobfita, urządzony zaś w górnej części wnęk (nisza) w formie cyborjum, nieodpowiedni dla kredensu; pomysł także zapolitarowania blatu na żółto-czerwono — niefortunny, jakkolwiek w Niemczech używany.

Garbiński (Śliska 14) wystawia mebelki salonowe, czarne, według wzorów francuskich, inkrustowane drzewem kolorowem. Formy gustowne, wykładanie prześliczne, robota stolarska bez zarzutu.

Kislat (Śliska 20) pokazał meble podobne do powyższych, czarnej roboty, z inkrustacją drzewną, oraz mebelki salonowe, mianowicie: biureczko damskie za 200 rs. i męskie za 100 rs. Robota bardzo staranna.

Obaj powyżsi wystawcy przedstawili wyrób-cacko, roboty czarnej, od pewnego czasu poszukiwanej; niewiadomo jednak czy taki drobniejszy elegancki wyrób stanowi ich specjalność, czy też wyjątkowo wykonanym został na zamówienie, lub jako majstersztyk wystawowy.

Na wystawie Wąsowicza (Krochmalna 20) znajdujemy kredens duży dębowy, na stary dąb robiony, w stylu Heryka II-go. Robota porządna, rzeźba przyzwoita, choć profilowanie niektórych części przygrube, ornament nagłówka zręcznie zarysowany, tylko główka kobieca na ozdobienie kredensu niezupełnie odpowiednia. Cena 650 rs. wcale niewygórowana.

Otwinowski (Nowy Świat 38) urządził dwa pokoje zupełnie umeblowane. Z tych jadalny w stylu dawnym gdańskim, obejmuje następujące przedmioty: kredens, dressoir (bufecik podręczny), bardziej do ozdoby sali jadalnej i do wystawienia pięknych naczyń, aniżeli do praktycznego użytku przeznaczony, stół jadalny, rozsuwany według systemu mało u nas znanego, a bardzo dogodnego w użyciu; 12 krzeseł, w stylu zastosowanym do reszty mebli, kryte skórą wytłaczaną (korduańską), wreszcie obramowanie drzwi, wraz z gzymsem i drążkiem do portjery. Zamki i klucze formatem i sposobem obrobienia zastosowane do właściwej epoki. Buduar znowu zawiera następujące okazy stolarszczyzny: biurko damskie i bibljoteka z palisandru na mat, z listewkami (kielsztosami) metalowemi; w bibljotece szyby lustrzane, fasetowane, bardzo podnoszące efekt; szeslong misternie rzeźbiony z drzewa orzechowego, w stylu Ludwika XVI-go, pokryty atłasem haftowanym miejscowego wyrobu, z obięciem pluszowem; dwa krzesełka rzeźbione, złocone; dwa taboreciki, z których jeden chiński, drugi japoński, kryte starą chińską materją.

Wykonanie wszystkich mebli pod względem stolarszczyzny i rzeźby bez zarzutu.

O reszcie celniejszych okazów pomówimy przyszłym razem.

Jerzy Kühn.

Z placu wystawy.

W dniu dzisiejszym w południe komitet wystawy, opierając się na zdaniu większości wystawców, zadecydował, że wystawa trwać będzie tylko do poniedziałku d. 6-go b. m. i w dniu tym stanowczo zamkniętą zostanie.

Niewiele zatem pozostaje dla tych, jeśli są tacy, którzy jej jeszcze nie zwiedzili.

Jednocześnie postanowiono, że bilety wolnego wejścia nie ulegną zamierzonej zmianie i pozostają ważne do końca wystawy.

. . . .

Nagrody w grupie VI-ej. Młynarstwo.

Za mąkę:

Medal złoty:

Zakłady przemysłowo-zbożowe Stanisława Kropiwnickiego.

Wielkie medale srebrne.

P. Bekerman, właściciel młyna walcowego wodno-parowego dla przerobu pszenicy i młyna żytniego parowego w Firleju pod Radomiem.

P. Bauernfeld (młyn turbinowy).

Kaszarstwo.

Medal złoty:

Bekerman za kaszę wyborową, produkowaną w krupiarni firlejowskiej.

Medal bronzowy:

Konstanty Murczyński za kaszę perłową.

List pochwalny:

Eisman za kasze perłową i orkiszową.

Słowo uznania:

P. Linowski za mąkę razową łubinową, przeznaczoną na karm dla inwentarza.

Za pieczywo:

Medal srebrny wielki.

P. Kropiwnicki.

Za sery:

Medale srebrne:

P. Wolski za wyborne sery litewskie.

P. Zabiełło za względnie pomyślne usiłowanie wyrobu serów szwajcarskich.

Medale bronzowe:

P. Sobolewski za sery podlaskie.

Hr. Plater za ser holenderski.

Łuniewski za ser śmietankowy t. zw. „ronikierowski."

Za masło:

Medale srebrne.

Dobra Trębki za masło śmietankowe.

P. Śliwowski za wyborowe masło.

Pani Ryksowa za toż samo.

Medale bronzowe:

Czerski za masło śmietankowe.

Łoziński za masło wyborowe, list pochwalny.

Storciński za masło solone centryfugalne.

---

ciela, że powinien ożenić się z cudzą kochanką, wtedy mimowoli nasuwa na myśl określenie obowiązku wygłoszone przez innego bohatera „Djonizy".

— Czy wiesz pan co jest obowiązek?—interpeluje Thouvenina młody libertyn p. Fernand de Thauzette—to czego się wymaga od innych.

Definicja nietylko dowcipna, ale w przeciętnej praktyce życiowej tak prawdziwa, że usłyszawszy ją nie można się obronić od wątpliwości: kiedy Dumas jest szczerym, czy apostołując z Thouveninem, czy obserwując z Thauzetem.

Przy ocenianiu dzieła każdego innego pisarza takie identyfikowanie autora z jego bohaterami byłoby błędem: z Dumasem jest koniecznością, bo przy całej pozornej przedmiotowości w kreśleniu charakterów działających w jego sztukach, Dumas jest najbardziej subjektywnym ze współczesnych we Francji dramaturgów.

Nie poprzestaje on na tworzeniu w każdej niemal komedji osobnych *ad hoc* adwokatów, którym powierza specjalnie obronę wprowadzonej na scenę sprawy, poddając im argumenta i zwroty własnej wymowy, ale swoje spostrzeżenia życiowe rozprasza wszędzie, kładąc je w usta każdego bohatera, każdej bohaterki bez względu na ich płeć, wiek, charakter, stanowisko społeczne.

Wszystkie postacie przedstawiają się zresztą najobjektywniej, działają, mówią jaknajzgodniej z warunkami psychologicznemi, w których zostały postawione, ale wszystkie powiedzą ni ztąd ni zowąd coś takiego, co jest przetrawioną obserwacją samego autora.

Zkąd się wzięła ta obserwacja u młodej kobiety, u naiwnego dziewczęcia, u rozmarzonego kochanka; komu trzeba wierzyć, kiedy mówi o kobietach, czy salonowemu Don Juanowi, czy moralnemu filozofowi; kto ma słuszność w zdaniu o mężczyznach, czy matka dzieciom, czy doświadczona zalotnica, czy rozkochana dziewczyna; komu przyznać rację w kwestjach moralności, czy cynicznemu praktykowi życiowemu, czy szermierzowi bezwzględnych zasad etycznych?

Wszyscy mają potrochu racji, bo każdemu Dumas sam coś ze swego doświadczenia podszepnął, a że zdania pochodzą z różnych sfer towarzyskich i moralnych i zdają się często same sobie dziwić, że ztamtąd wyjść mogły, więc widz się waha i chwieje się jego wiara, zarówno w bohaterów, jak i w tezę, której dowodzą.

Tak się dzieje z „Djonizą" — tak ze wszystkiemi utworami Dumasa z ostatniego, filozofującego okresu jego twórczości.

Bo w Dumasie streszczają się najdosadniej wszystkie właściwości charakteru francuskiego: bystrość rzutu oka na naturę ludzką, sceptycyzm w ocenianiu stosunków życiowych, miłość do frazesu. Kiedy Dumas obserwuje jest głębokim — kiedy wyprowadza wnioski jest praktycznym, kiedy głosi moralne doktryny—pozuje.

W rezultacie apostoł-moralizator kłóci się w nim najczęściej z psychologiem, przeszkadza mu, a najgorzej na tem wychodzi dramaturg.

Weźmy „Djonizę".

Wspomniałem już o co w niej chodzi.

Djoniza Brissot jest córką rządcy u hrabiego Andrzeja de Bardannes, który mając zobowiązania wdzięczności dla Brissota, otacza całą jego rodzinę przyjaźnią, spotęgowaną jeszcze silniejszem uczuciem, jakie żywi dla Djonizy.

Andrzej kocha Djonizę i nie wahałby się pojąć ją za żonę, gdyby nie podejrzenie, które zdołała obudzić mu w sercu pani de Thauzette, dawna jego kochanka, obecnie wdowa, matka młodego birbanta, pretendującego do ręki, a raczej do majątku Marty, siostry hrabiego.

Panna Brissot przed przybyciem do zamku Bardannes pracowała, dawała na mieście lekcje, chciała wstąpić do teatru, kto wie, jak tam było z jej cnotą. Tutaj na wsi, w opinji sąsiadów uchodzi za metresę hrabiego...

Z insynuacjami przewrotnej kobiety łączy się fakt. Wiadomo jest i z tego nikt nie robi tajemnicy, że Djoniza i młody Thauzette kochali się dawniej, że nawet mieli się połączyć, co nie doszło do skutku z winy rozpuszczonego młodzieniaszka.

Czy Fernand Thauzette był kochankiem Djonizy — w tem węzeł dramatyczny sztuki — jezeli był, czy hrabia ma się z nią ożenić? — w tem jej założenie.

Węzeł rozwiązuje się w mistrzowskiej scenie trzeciego aktu, która jest kapitalną sytuacją dramatu; założenie przechodzi przez rozprawy wypełniające pozostałe trzy akty, ażeby dojść do argumentu sercowego, który wprawdzie wszystko kończy ale niczego nie dowodzi.

Andrzej zamiast pójść za radą Thouvenina i wyjść z dotkliwych wątpliwości prostą drogą, oświadczeniem się o rękę Djonizy, która jeżeli nie jest winną i nie kocha, odpowie, że nie chce iść za mąż, a jeżeli jest winną i kocha, wyzna błąd popełniony—woli naprzód zasięgnąć informacji z mętnego źródła, z ust swojej ex-kochanki i jej synalka, a otrzymawszy naturalnie zaspakajającą odpowiedź, od niej z dobrze zrozumianego interesu, od niego z dyskrecji uważanej za artykuł kodeksu nawet tuzinkowych uwodzicielów, zgadza się na odrzuconą pierwotnie propozycję ożenienia Thauzeta z Martą i tym sposobem stawia Djonizę w fatalnej konieczności wyznania winy, dla ocalenia zagrożonej czci dziewczęcia.

Bohaterska spowiedź Djonizy jest koroną sztuki; wzniósł się w niej Dumas do wyżyn, na których króluje ilekroć zapomni o swej roli reformatorskiej, a chce być poprostu potężnym pisarzem dramatycznym.

Andrzej ma pewność, tem nieodwołalniej druzgocącą, że dowiaduje się jednocześnie, jak bardzo jest kochanym; co z tą pewnością zrobi?

Tu dramat ustępuje miejsca tezie; wdanie się ojca Brissot piorunującego gniewem Djonizę, naiwna interwencja Marty, która to jedno z całej sprawy zro-

Listy pochwalne:

Sobolewski i Czerski.

Medal srebrny:

Pierwsza fabryka warszawska pod firmą Arthur s-ka.

Medal bronzowy p. Szweitzer.

Za makarony *medal srebrny wielki* p. Krzymuski.

Za pierniki *medal srebrny wielki* p. Wróblewski.

Za wyroby cukiernicze *medal srebrny mały* p. Zawistowski.

Za technikę mleczarską *medal złoty* p. Lesser.

Za ocet *medal srebrny* p. Eckert.

Za biszkopty *medal srebrny* p. Sztengel.

Za wytwory gospodarstwa domowego:

Medal srebrny p. Lucyna Ćwierczakiewiczowa za zasługę rozpowszechniania wiadomości dotyczących gospodarstwa domowego oraz za konserwy, nalewki i likiery.

Za miód do picia *medal bronzowy* p. Wysocki.

Za kawę mieloną *list pochwalny* fabryka pod firmą „Pluton".

Za cykorję *medale srebrne:* Bohm, Muszkat i Tereńczyk, Moszkowski i Goldberg.

Medale bronzowe: Lipski i Kapłan.

Nagrody w grupie II-ej, oddział I i II-gi.

Medale złote wielkie:

Towarzystwo przemysłowe Lilpop i Rau za wieloletnią pożyteczną działalność.

Scholtze i Rephan za całość wystawy.

Borman, Szwede i Temler za aparaty gorzelnicze, a w szczególności za aparat rektyfikacyjny.

Towarzystwo udziałowe pod firmą Rudzki za odlewy żelazne.

Medale złote:

Ortwein, Markowski, Karasiński za całość wystawy.

Karol Poszepny za przyrządy piwowarskie.

Rudnicki i Kuczyński za wyroby kotłów cukrowniczych.

Troetzer za sikawki i przyrządy pożarne.

Medale srebrne wielkie:

Towarzystwo zakładów metalowych B. Hantkego za drut, gwoździe i łańcuchy.

Berent Adolph i Stopczyk za sikawki i przyrządy pożarne.

Bracia Maliszewscy za aparat gorzelniczy.

Oswald Szneider za wyroby dla młynarstwa, a w szczególności za dobre sortowniki.

Juljan Szperling za wagi setne wagonowe i za dokładne i staranne ich wykonanie.

Medale srebrne:

Iz. Poznański za wyrób warsztatów tkackich.

Fitzner i Gamper za wyroby kotlarskie i doskonałość szwejsowania blachy.

Józef Friedl za każdą zacierową i pomysły ulepszeń.

Fajans za maszyny i przyrządy drukarskie, litograficzne i introligatorskie.

Ludwik Winkler za przyrządy dla gorzelni.

Medale bronzowe:

Rehfeld i Dubeltowicz za całość wystawy.

Józef Milewski za maszynę do wybijania kart systemu Yacard'a dla tkalni.

Jacobson za aparat gorzelniczy.

Zuckerwar za formy cynkowe dla cukrowni i wyroby z blachy żelaznej i cynkowej.

Listy pochwalne:

Gerlach za poprawne modele maszyn narzędziowych.

Fabryka odlewów żelaznych i emaljowanych w Porębie Mrzygłodzkiej za odlewy żelazne surowe.

Zakłady górnicze „Bliżyn" za odlewy żelazne.

Pierwsza w kraju fabryka pakunku amerykańskiego za całość wystawy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W sferach administracyjnych znów podjęto, jak donoszą *Nowosti,* kwestję zniesienia rang i stopni (czynów) w służbie cywilnej, [illegible]

= Projekt ustawy o przedłużeniu służby wojskowej ochotników pierwszej i drugiej kategorji roztrząsany będzie przez radę państwa na początku sesji jesiennej.

= Gazety rosyjskie donoszą, iż pieniądze metaliczne i papierowe ulegną zmianie. Bilety kredytowe otrzymają nową formę i rysunki będą drukowane na odmiennym papierze. Moneta złota, srebrna i miedziana ma być bita według wzorów z czasów Katarzyny II, z portretem panującego Cesarza. Przywrócone zostaną 25-kopiejkówki srebrne wyższej próby. Moneta miedziana będzie znacznie zmniejszona.

= W gubernji lubelskiej istnieje 10 księgarń, 11 drukarń, 3 litografje i 5 zakładów fotograficznych. Niezależnie od tego w każdem biurze powiatowem znajduje się litografja, wyłącznie przeznaczona na jego potrzeby.

= W sobotę, dnia 4-go lipca, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei dąbrowskiej. Na porządku dziennym obrad znajdują się: sprawozdanie zarządu o budowie i odbiorze drogi i o wyborze komisji do sprawdzenia rachunków z budowy drogi, sprawozdanie za r. z. z budowy drogi i wybór członków zarządu i czterech zastępców członków zarządu.

= Na kolei dąbrowskiej zaczęły od dnia dzisiejszego obowiązywać taryfy bezpośrednie na przewóz zboża, stempli kopalnianych, żelaza, surowca, rud, żużli i cementu pomiędzy stacjami kolei dąbrowskiej a stacjami kolei pruskich okręgu wrocławskiego.

= Nieodebrane do dnia dzisiejszego przedmioty, pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach kolei terespolskiej w czwartym kwartale r. z., sprzedane zostaną przez licytację.

= Od dnia dzisiejszego zaczyna obowiązywać na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej nowa bezpośrednia taryfa związku szląsko-polskiego.

= Wczorajszą wiadomość o spłacie wylosowanych w dniu 23-im czerwca listów zastawnych Towarzystwa kredytowego prostujemy w ten sposób, iż była tam mowa nie o listach m. Warszawy lecz Łodzi.

= W uzupełnieniu podanych już list studentów uniwersytetu warszawskiego, którzy w r. b. pokończyli kursa — podajemy obecnie listę tych, którzy w r. b. ukończyli wydziały filologiczny oraz fizyko-matematyczny. Pierwszy z nich ukończyli pp. Bazyli Fiodorow, Aleksander Gołuszkiewicz, Włodzimierz Kokowski, Leopold Krygier, Antoni Paskal i Piotr Sołowiew. Na wydziale fizyko-matematycznym, oddział matematyczny ukończyli pp. Cezary Barchwitz, Kazimierz Bieńkowski, Franciszek Dąbrowski, Bronisław Gajerski, Tomasz Kociatkiewicz, Eugenjusz Kucharski, Franciszek Pogorzelski, Izrael Srebrny i Stefan Trocewicz — oddział zaś nauk przyrodniczych pp. Stanisław Dawid, Michał Frenkel, Szmul Grosglick, Józef Heinrych, Stefan Kujawski, Wawrzyniec Łaganowski, Michał Mańcewicz, Stanisław Norblin, Paweł Okołowicz, Feliks Urbanowicz i Jerzy Wulf.

= Bawi w Warszawie od dni kilku dr Józef Retinger, znany adwokat, członek rady miejskiej krakowskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze letnim „Bilecik miłosny" i „Mąż na wsi" z Żółkowskim.

Jutro po raz czwarty „Djoniza".

* W teatrze Nowym dzisiaj „Piękna Helena", jutro „Dwużeniec" i „Trzy wizyty" w której to ostatniej komedyjce debiutuje panna Orionówna.

* W teatrze Małym operetka odbywa zbiorowe próby ze wznawiającego się „Orfeusz w piekle" który w przyszłym tygodniu ma wejść na repertuar.

* Reżyserja dramatu i komedji ma zamiar wysta-

---

zumiała, że miała z Djonizą jednego narzeczonego i że doznawszy wspólnego zawodu, zawdzięczając ocalenie kobiecie źle przez siebie sądzonej, ma tylko jeden ratunek, prosić ją o przebaczenie i zamknąć się z nią razem w klasztorze — wszystko to są podrzędne zdarzenia wobec formalnej propagandy przeprowadzonej przez Thouvenina.

Co warta jest ta propaganda? — zobaczymy.

Andrzej, potrzebujący koniecznie znaleźć kogoś winnego w katastrofie wynikłej tylko z logiki faktów, oskarża o wszystko młodego de Thauzette, który honorem zaręczył za niewinność Djonizy. Thouvenin odpowiada, że to był jedyny dobry postępek tego nicponia, ale dodaje zarazem: „Chcesz wiedzieć absolutną prawdę?... Polega ona nie na klamaniu z narażeniem życia i honoru dla ocalenia reputacji kobiety, której było się kochankiem, ale na tem żeby nie być wcale jej kochankiem, żeby uszanować pierwszą kobietę, którą się poznało i pokochało, a uczcić swoją matkę we wszystkich kobietach, które się następnie gdziebądź spotyka, żeby wziąć za towarzyszkę życia na wieczność jedną tylko kobietę, żonę, i w małżeństwie mieć tylko jedną rację — miłość."

Sens moralny: pani de Thauzette, którą znał cały Paryż jako *la belle Zezette,* wciągnęła do siebie i zbałamuciła Andrzeja, kiedy był gimnazistą, więc Andrzej powinien ją szanować; nadto ponieważ był dawniej kochankiem kobiety, która miała kochanków tuzinami, więc powinien później uczcić swoją matkę w Djonizie i ożenić się z kochanką człowieka, który nic i nikogo nie szanował.

Kowal zawinił, ślusarza powieszono!

To też czy myślicie, że to ten szczególny kaznodzieja przekonał Andrzeja?

Nie, hrabia głuchym został na adwokackie wywody, ale kiedy Djoniza ma już nazawsze opuścić progi jego domu, wyciąga ręce i wymawia dwa słowa: „nie mogę".

Te słowa więcej znaczą, niż całe tomy argumentów; jest to jedyna racja Desgrieux, niezdolnego rozłączyć się z Manon, choć wie o błocie w którem się nurza; Armanda Duvala, klęczącego przy śmiertelnem łożu Małgorzaty Gauthier; Andrzeja de Bardannes, kiedy dowiaduje się o błędzie Djonizy i każdego, kto należy do czystej a coraz dziś rzadszej rasy prawdziwych kochanków.

Ten wykrzyk, tak prawdziwy psychologicznie, jest zarazem najdosadniejszą krytyką sztuki, jakby zeznaniem bezsilności wszelkich traktatów wobec logiki serca.

Bo trzeba tej logice zostawić to, co innej zgoła nie podlega.

Jeżeli chodzi o tezę w „Djonizie", jest jedna społeczna, której dowodzić można i trzeba, że błąd popełniony w takich warunkach przez uczciwą i szlachetną dziewczynę, powinien być sądzony z jaknajrozleglejszem pobłażaniem, z najserdeczniejszem wyrozumieniem,—ale tu koniec tendencji.

Od chwili w której autor wdziera się do tajników moich uczuć i tezę przenosi z gruntu ogólnego na indywidualny, niełedwie osobisty, kiedy mi dyktuje co powinienem zrobić w jednej z najdelikatniejszych sytuacyj, której nie stworzyłem, a w którą mnie miłość wplątała, odpowiadam mu: „odczep się odemnie, mój panie, bo to do ciebie nie należy. Jeżeli kocham dziewczynę winną nieszczęsnego zapomnienia, jeżeli uczucie moje wyżej stawiam nad bieżące pojęcia o honorze mężczyzny, ożenię się z nią i bez twojej namowy; jeżeli nie, w takim razie nietylko puszczę mimo uszów twoją retorykę, ale zebrawszy z twoich własnych książek i dramatów śmietankę filozofji na temat o mężczyznach, kobietach, o miłości, moralności i obowiązku, dowiodę ci, że wydymasz frazesy, że deklamujesz i jednego tylko będę żałował, że nie mogę ci powiedzieć, jak ów głos do hrabiego w „Nieboskiej komedji"—dramat układasz.

Odegranie „Djonizy" należy do dość trudnych zadań. Autor zdawał się tak dbać o to, żeby zbyt silne wzruszenia nie popsuły bohaterom apetytu, „między śniadaniem i obiadem", że wszystko trzymał w delikatnych półtonach środkujących między konwersacyjnym dramatem, a djalogowanym traktatem. Tak są naszkicowane sytuacje, tak skreślone postacie, tak lekko naznaczony bieg akcji. Wymaga to miary, równowagi niełatwej do zachowania.

Wyjątek stanowią dwie postacie wyrazistsze, Djoniza i jej ojciec, ale i na to autor nałożył jakiś łagodzący koloryt, który zbyt surowe barwy przyćmiewa.

Trzymała się starannie tego tonu panna Marczello i stworzyła całość dyskretnie dramatyczną. Była w jej grze siła skupiona i powściągliwość—na niektóre tylko odcienia zgodzić się nie można. Nastrój rozmowy z Martą, zatrącający jakby o ironję, której autor nie chciał, dzięki trzymaniu dykcji w wyższych regestrach głosowych, wydaje mi się nieprawdziwym, a wielkiej scenie z Andrzejem, tak bogatej w różne psychologiczne motywa, zarzuciłbym zbytnią przewagę płaczliwości.

Rola Brissota w interpretacji pana Rapackiego przedstawia się zupełnie chybioną. Nie robi ona żadnego wrażenia nawet tam, gdzie sama gra za siebie, jak w 3-im akcie. Pan Rapacki traktuje ją tak zimno, bez przekonania i bez siły, że scena duszenia Thauzetta nietylko nie przejmuje grozą, ale zawadza o śmieszność.

Wybornym jest p. Leszczyński, jako Thouvenin; dawno nie pamiętamy takiej jednolitości i harmonji w dykcji utalentowanego artysty.

Pan Prażmowski bardzo zręcznie zachował granicę między swobodą zepsutego paniczyka a światową dystynkcją salonową.

Pan Tatarkiewicz dobrze mówił, ale zamało czuł, zasłabo kochał, a przecież tylko jego uczucie usprawiedliwia całą sztukę i umożliwia jej rozwiązanie.

Pani Lüdowa byłaby świetną panią de Thauzette, gdyby się nie lękała kilku kresek więcej na twarzy. Doprawdy, nie ma się czego obawiać, wszakże to nie zostanie.

Panna Czakówna dokładała wszelkich starań, ażeby wyjść z honorem z roli, którą jej powierzono niewłaściwie.

Pani Rakiewiczowa w roli matki Djonizy przedstawiła się blado.

Sztuka wystawiona była wytwornie.

Władysław Bogusławski.

wić stanowczo w sezonie jesiennym tragedję Wilbranda „Arję i Messalinę".

* Dyrekcja teatrów zobowiązała pana Myszugę do czterokrotnego wystąpienia jeszcze na scenie tutejszej po terminie oznaczonym w kontrakcie artysty.

* Zaangażowana na gościnne występy w teatrze naszym p. Cetnarowiczówna odbyła dziś próbę z „Cyrulika", którym rozpocznie szereg występów w Warszawie.

Z za kulis dochodzą nas pochlebne wieści o głosie i talencie młodej śpiewaczki.

* W sobotę towarzystwo Olka w Dolinie Szwajcarskiej odegra symfonję (c moll) Beethowena.

Dzień ten będzie też pierwszym dniem popisu podwójnego głosowego kwartetu szwedzkiego pod dyrekcją p. Luttemana.

Kwartet ten koncertował już w całej Skandynawji i w wielu miastach niemieckich, a opinje dzienników pozwalają domyślać się, że śpiewacy, których usłyszymy, należą do lepszych w tym rodzaju wykonawców.

= Jednodniówka.

Pozwolenie na wydawnictwo jednodniówki p. t. „Dla pogorzelców" już uzyskano.

Kierunek redakcyjny objął zaszczytnie znany w piśmiennictwie Adam Pług.

Druk rozpocznie się około 6-go lipca.

Artykuły nie mają obejmować więcej jak po 50 wierszy, jednodniówka więc nie wyróżni się pod względem formy od innych publikacyj tego rodzaju.

Pragnący przyjąć w niej udział proszeni są, aby swe prace przed powyższą datą nadesłać zechcieli do redaktora (w redakcji *Kłosów*).

Nie powątpiewamy, że cel szlachetny ogół nasz zachęci do poparcia wydawnictwa, które ma się stać źródłem pomocy dla nieszczęśliwych.

= Z pracowni malarza.

W pracowni p. Kazimierza Mireckiego oglądaliśmy wielki obraz religijny, przeznaczony do jednego z ołtarzy w kościele św. Barbary.

Wszystkie obrazy do pomienionego kościoła będą dziełem malarzy zamieszkałych w Warszawie.

= Z toru wyścigowego.

Na wyścigach odbytych we czwartek na polu chodyńskiem pod Moskwą nagrodę „warszawską" rs. 1,000 w biegu dwuwiorstowym wziął „Prim" hr. L. Krasińskiego, bijąc z łatwością jedynego swojego współzawodnika „Mirabeau" p. Arapowa.

W trzecim tegoż dnia odbytym biegu startowały „Mandolina" p. Dorożyńskiego i „Sędzina" hr. Augusta Potockiego.

Oprócz nich biegały jeszcze dwa inne konie.

„Mandolina" otrzymała drugą nagrodę 200 rs.

W innych gonitwach ze znanych u nas koni biegały jeszcze, ale bez powodzenia „Boddy-Bee" i „Avliar".

= Z tattersalu.

Tattersal warszawski, który w tegorocznej wystawie niezależnie od medalu srebrnego, udzielonego jego dyrektorowi za wzorowe urządzenie stajni i ogólny kierunek, otrzymał za wystawione okazy dwa srebrne, trzy bronzowe medale i kilka listów pochwalnych, zamknął z dniem wczorajszym sezon wiosennych sprzedaży.

W ciągu czerwca, za jego pośrednictwem, bądź to przez licytację, bądź też z wolnej ręki, sprzedano 103 koni.

Cyfra ta dowodzi, że zakres jego działalności w tym kierunku pomyślnie się rozwija, usuwając zarazem kosztowne pośrednictwo specjalnych handlarzy koni, na czem zyskują zarówno sprzedający jak i nabywcy.

Obecnie tattersal dzieli się na dwie połowy, z których jedna pozostaje w Warszawie, druga zaś na sezon kuracyjny przenosi się do Nałęczowa.

Bawiącym tam gościom przybywa przeto przyjemna i zdrowa rozrywka, która urozmaicać im będzie pobyt w tem wiejskiem ustroniu.

= Susza.

Długotrwała susza, połączona z upałami, poczyna wywierać szkodliwy wpływ na roślinność w ogrodach miejskich.

W ogrodzie Saskim niektóre drzewa smutnie zwiesiły liście, jakby prosząc o deszcz.

Istotnie jest on już koniecznym nietylko dla roślinności, ale i dla ludzi opadających na siłach wskutek nadzwyczajnych skwarów.

= Z Wisły.

Przybór Wisły skończył się w poniedziałek po południu.

Najwyższy poziom rzeki wynosił do sześciu stóp.

Następnie woda zaczęła opadać i dziś rano było już tylko 4 stopy nad zero.

Piaski nanowo zaczęły się wyłaniać.

= Jest woda!

Taki okrzyk wydały służące w lokalach położonych na wyższych piętrach w oddalonych od Wisły dzielnicach.

Powodem tego nadzwyczajnego zjawiska jest przybór rzeki.

= Gruszki.

W handlu ukazały się drobne gruszki z południowej Austrji i Węgier.

Wobec upałów i w ogóle niezdrowej pory należałoby zwrócić uwagę na przekupniów, owoce bowiem są zielone i niełatwe do trawienia.

= Wachlarz album.

Oglądaliśmy wachlarz, będący własnością p. M., jednej z dam tutejszego towarzystwa.

Jest to przedmiot złożony z gładkich drewnianych deseczek, połączonych wstążką.

Na jego powierzchni znajdują się autograficzne poezje i aforyzmy J. Zacharjasiewicza, M. Gawalewicza i kilku innych, jak również malowidła Juljusza Kossaka, W. Brochockiego, Kostrzewskiego i kilku innych artystów.

Wachlarz posiada zatem wysoką wartość pamiątkową i artystyczną.

= Japończyk w Warszawie.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu publiczność przypatrywała się ciekawie przejeżdżającemu dorożką obywatelowi Japonji.

Cudzoziemiec przejeżdżał z dworca kolei wiedeńskiej na petersburski.

= Zbieg okoliczności.

W dniu wczorajszym jeden z naszych znajomych odbył kurs jednokonną dorożką.

Przy wręczaniu zapłaty woźnica energicznie lecz bezzasadnie domagał się naddatku.

Powracając jednokonną dorożką nr 319, p. *** nauczony postępowaniem poprzedniego automedona do zwykłej opłaty dodał kop. 10.

Dorożkarz usunął „napiwek" oświadczając, iż należy mu się tylko kop. 20.

Dziwny ten zbieg okoliczności daje świadectwo, iż podczas, gdy większość dorożkarzy lubi dopuszczać się drobnych nadużyć, są także i uczciwi pojmujący swoje zadanie i... ceniący godność osobistą.

= Nieproszony ratunek.

W dniu wczorajszym około mostu kolejowego kąpał się w Wiśle niemłody już mężczyzna.

Wtem z za krzaków ukazał się olbrzymi newfundland...

Zwierzę jednym susem znalazło się w wodzie i pomimo oporu kąpiącego się, pochwyciło go za włosy, ciągnąc do brzegu.

Ukazanie się właściciela psa położyło tamę jego niepożądanej gorliwości.

Poczciwy newfundland szedł za wrodzonym instynktem.

= Przejechanie.

Wczoraj podczas pożaru przy ulicy Czerniakowskiej niewiadomy z nazwiska student uniwersytetu, biegnąc środkiem ulicy, upadł pod nogi koni nadjeżdżającego patrolu.

Upadek był fatalny, młody człowiek otrzymał bowiem kilka ran na twarzy i piersiach.

= Znaczna kradzież.

Do sklepu z wyrobami tabacznemi p. Bostandżogło, przy ulicy Miodowej, dobrali się złodzieje.

Będąc widocznie obznajmieni z miejscowością i świadomi rzeczy, zabrali całą gotówkę w banknotach i listach zastawnych, wynoszącą przeszło 12,000 rs.

Rozwinięte natychmiast śledztwo, dotąd nie naprowadziło na ślad sprawców kradzieży.

= Przez zemstę.

Zamieszkała przy ulicy Browarnej Ludwika D., pałając zemstą do Anny S., która odbiła jej narzeczonego, postanowiła się zemścić.

Spotkawszy onegdaj wieczorem rywalkę, zaczęła z nią rozmowę, podczas której wyjąwszy z kieszeni buteleczkę z jakimś płynem, oblała nim twarz nieszczęśliwej.

Zeszpeconej udzielono pomoc lekarską, gwałtowną zaś D., pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ofiara Wisły.

Przy moście aleksandrowskim znaleziono wyrzucone przez fale ciało niewiadomego dotąd z nazwiska 16-letniego chłopca.

Zwłoki zabezpieczone zostały przy cmentarzu kamionkowskim.

= Nagła śmierć.

Służąca Emilja Kotowicz, zamieszkała przy ulicy Pańskiej, będąc zajęta robotą, zachwiała się i upadła.

Gdy nadbiegli na łoskot domownicy pośpieszyli jej z pomocą, już nie żyła.

Przyczyną nagłej śmierci był anewryzm serca.

= Wianki.

W wigilję św. Jana przy pogodzie obchodzono w Kaliszu z większą niż zazwyczaj uroczystością puszczanie wianków.

Na przezroczystych falach Prosny mknęły najrozmaitszych kształtów wianeczki, puszczane z drobnych rączek nadobnych kaliszanek.

Wieczorem spalono ognie bengalskie i fajerwerki, a na rzece zabłysły migotliwe światełka na wiankach.

Niezwykłemu dla Kalisza widokowi przyglądały się tłumy z wałów i mostów.

= Żniwa.

Donoszą nam z płockiego, że w niektórych miejscowościach, z powodu niezwykłych upałów, rozpoczęto już żniwa.

Zboże zmarzłe od kilku dni koszą na słomę.

= Statystyka szkolna.

Według danych urzędowych, gubernja lubelska posiadała w r. z. ogółem 434 zakładów naukowych.

W tej liczbie znajdowały się: 1 instytut agronomiczno-leśny, 3 gimnazja, 3 progimnazja, 1 pensja 6-klasowa żeńska, 1 seminarjum nauczycielskie, 1 szkoła techniczna, 345 szkółek początkowych, 10 niedzielno-rzemieślniczych, 1 handlowa, 49 szkółek elementarnych ewangelickich, 2 seminarja duchowne, 1 szkoła duchowna i 17 szkół prywatnych.

Jeden zakład naukowy wypada na 2,034 mieszkańców, a jedna szkółka elementarna na 2,532 dusz; 1 uczeń na 30 mężczyzn, 1 uczennica na 85 kobiet.

Ogółem uczących się we wszystkich zakładach było 14,733 chłopców i 5,367 dziewcząt, razem 20,100.

= Z grodzieńskiego pogorzeliska.

Kurjer poranny otrzymał z Grodna ciekawą korespondencję, z której wyjmujemy poniższe szczegóły:

Utworzone zostały dwa komitety, jeden pod przewodnictwem wicegubernatora p. Iskryckiego, drugi damski pod kierunkiem gubernatorowej pani Potemkinowej.

Dowóz chleba i żywności jest obfity i ceny spadły; tylko za mieszkania właściciele domów ocalałych zdzierają niemiłosiernie.

Korespondent ze słusznem uznaniem podnosi czyn obywatelski jednego obywatela, który wobec ogólnej klęski, zamiast wyzyskiwać ofiary katastrofy, zniżył komorne.

Materjały budowlane zdrożały niesłychanie; cena cegły podskoczyła z 12 na 30 rs. za tysiąc; wobec tego rada miejska prosiła jen. Gurymowicza, aby zechciał wstawić się do ministerjum wojny o odroczenie budowy koszar, prośba ta jednak pozostała bez skutku ze względu, iż budowa jest bardzo pilną.

Zarząd miejski w Wilnie uchwalił ofiarę 4,000 rs. dla pogorzelców, a członkowie rady miejskiej złożyli między sobą 750 rs., w Kownie zaś zawiązał się komitet pomocy pod przewodnictwem gubernatora.

Z 285-ciu domów murowanych spłonęło 120, z 2,210-ciu drewnianych zgorzało 354; oprócz tego padło pastwą płomieni 14 zabudowań mieszkalnych drewnianych i 345 murowanych.

Spalone budynki oceniono na 1,671,000 rs. (z czego 625,000 ubezpieczonych), ruchomości zaś na 350 tysięcy rs.; straty rzeczywiste zdają się jednakże znacznie większe.

Liczba pogorzelców umieszczonych w koszarach lub sypiających pod gołem niebem wynosi około 20,000; dostają oni po 2 funty chleba dziennie.

ZE ŚWIATA.

× **W Poczdamie** zmarł temi dniami Józef Runge, dożywszy 102 lat. Przed utworzeniem Księstwa Warszawskiego urzędował w Warszawie jako urzędnik obwodowy i z epoki tej przechował piśmienne wspomnienia, których część drukowaną była w r. 1857-ym.

× **Feldmarszałek Manteufel**, zmarły niedawno, jak donosi *Kieler Ztng*, w latach dziecięcych był w stosunkach z rodziną Bronikowskich w Dreznie i w ten sposób nauczył się naszego języka. Później, pracując nad kwestją polską, dostarczył Moltkemu wielu szczegółów do znanej pracy jego w tym przedmiocie.

× **Straszliwa burza** srożyła się w tych dniach we Frankfurcie. Setki drzew zostało połamanych i wyrwanych z korzeniami w ogrodach. Ptaki zabite gradem zaścielały ziemię. Wszystkie zbiory w okolicy miasta uległy zniszczeniu. Deszcz lał się potokami. Wiele ulic przekształciło się w gwałtowne strumienie, a mnóstwo suteren zostało zatopionych. Burza porobiła wiele szkód w Moguncji i w okolicy.

× **Wyścigi na wielbłądach** nie powiodły się w Wiedniu. Poczciwy „okręt pustyni" nie stworzony do tego rodzaju sportu. Przegoniły go zwykłe dorożki, kucyki, ba nawet welocypedy. Natomiast tłumy zgromadzonej publiczności rozkoszowały się wido-

kiem jeźdźców, sudańczyków i murzynów... prawdziwych.

× **Pewna ekscentryczna szwedka,** panna Alma L., odbywa obecnie podróż po Niemczech w... męskim kostjumie. Niezbyt stosowne to przebranie ściągnęło już na nią kilka przygód wcale niemiłych. We Wrocławiu aresztowała ją policja, podejrzewając coś nieczystego.

× **Rozwód Patti z markizem Caux** nareszcie zatwierdzony został w ostatniej instancji. Głośna śpiewaczka płaci jednorazowie swojemu ex-małżonkowi okrągłą sumkę 400.000 franków, jako zwrot kosztów procesu, a mówiąc prościej... odczepnego.

× **W Madrycie** nie wolno chłopakom przedającym dzienniki po ulicach wykrzykiwać głośno nazw roznoszonych pism. Obecnie kilka dni temu kilkunastu chłopców nieposłusznych zakazowi aresztowano. Dzienniki wszystkie protestują.

× **Ofiara nauki.** Dr Flaeming Jenkin, prof. uniwersytetu w Edymburgu, zmarł w strasznych cierpieniach skutkiem zakażenia krwi podczas operacji. Zacięcie było tak nieznaczne, iż w pierwszej chwili go nie spostrzegł i skutkiem tego ratunek stał się spóźnionym.

× **Lord Salisbury** jest jednym z najbogatszych ludzi w Anglji. Dochód jego roczny wynosi 250,000 funtów sterlingów, co na skromne potrzeby stanowczo wystarcza. Lord jest niskiego wzrostu, barczysty i łysy. Ulubionem jego zajęciem obok polityki są studja nad chemją, którą zna wybornie.

× **Do jenerała Granta,** złożonego ciężką niemocą, zgłosiło się kilku wydawców z propozycją, aby skreślił gasnącą ręką pamiętniki. Jenerał zażądał stenografów i zgodził się na zadośćuczynienie życzeniu. Wydawcy złożyli 50,000 dolarów na rzecz jego rodziny.

× **Król Massala,** władca Kongo, bawi obecnie wraz z rodziną i dworem w Antwerpji. Na cześć dostojnego gościa dano galowe przedstawienie w teatrze, składające się z „Podróży naokoło świata" Vernego i baletu. Przedstawienie zajęło murzynów niezmiernie. W chwili gdy pociąg na scenie opadają dzicy i mordują europejczyków, powstał straszny hałas w loży królewskiej, wycie i okrzyki, którym zawtórzył homeryczny śmiech publiczności. Trzebaż nadto, że między statystami na scenie znalazł się jeden prawdziwy murzyn, który jak tylko zoczył swego monarchę, podbiegł naprzód sceny i z całej siły zawołał, kłaniając się do ziemi: *Mbote Massala!* (Bądź pozdrowiony, Massalo!) Król wychylił się z loży i znów na głos przez cały parter odkrzyknął wiernemu poddanemu: *Mbote!* (bądź pozdrowion). Gdy wreszcie podczas baletu ujrzeli goście zamorscy tańce dzikich, pozrzucali z siebie okrycia i tańczyć zaczęli w loży. Publiczność, jak łatwo sobie wyobrazić, nie posiadała się z radości...

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Na zakupienie żywności dla pogorzelców Grodna.

M. Z. rs. 3 kop. 50, N. S. rs. 1, bezimiennie rs. 1.

Dla studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

M. K. rs. 10.

Na budowę kościoła w Archangielsku.

E. S. rs. 5.

— Dnia 30 czerwca, jako w rocznicę imienin ś. p. Emilji z Mrongowiczów Drużbackiej, złożono w naszej redakcji rs. 3, dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

— Mathias i Marja Bersonowie, z okazji zaślubin swej córki Zofji, złożyli rs. 500 na następujące cele: Na wpis dla uczniów chrześcijan do dyspozycji redakcji *Kurjera warszaw.* rs. 100 (z tych rs. 30 za Konarskiego); dla uczniów izraelitów do dyspozycji zarządu gminy izraelskiej rs. 100; dla ubogich pod opieką gminy izraelskiej zostających rs. 100; dla ubogich pod opieką Tow. dobr. rs. 50; na szpital starozakonnych rs. 50; na szpital dziecięcy Bersonów i Baumanów rs. 50; na pogorzelców Grodna do rozporządzenia komitetu rs. 50.

— Pragnąc choć w małej części przyjść z pomocą nieszczęśliwym pogorzelcom Grodna, załączam przy niniejszem rs. 40, otrzymane w dniu 18 czerwca od warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego za przewóz parowcem moim „Mazur" w dniu otwarcia przystani, na Saskę Kępę członków tegoż Towarzystwa.

Stanisław Górnicki.

— W dzień imienin mojej matki ś. p. Emilji Maciejewskiej składam na pogorzelców Grodna rs. 1. *H. F.*

— *Sprostowanie.* — W dzisiejszym rannym numerze na str. 3-ej w szp. 3-ej w artykule „Pogorzelcy Grodna" w wierszu 13-ym opuszczono na końcu wyrazy: „nie urzeczywistniły się."

Nekrologja.

† Ś. p. Kazimierz **Zagajewski,** właściciel apteki w Mogielnicy, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach rozstał się z tym światem, w dniu 30-ym czerwca 1885 r., przeżywszy lat 38. Pozostała w ciężkim żalu żona z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 2-im lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z dolnego kościoła, o godzinie **7-ej** wieczorem na cmentarz Powązkowski. —2281—

† Ś. p. Małgorzata z Szepietowskich **Rak,** wdowa po fabrykancie broni, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 30-go czerwca 1885 r. Pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 2-im lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2278—

† Ś. p. Kazia **Rozenkrantz,** po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 5 i miesięcy 5, w dniu 30-ym czerwca r. b. przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w nieutulonym żalu rodzice po stracie jedynego dziecka zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **7-ej** wieczorem z kościoła Panny Marji odbyć się mające. —2271—

† W dniu 16-ym czerwca r. b. w mieście Końskich, rozstała się z tym światem ś. p. Tekla z Lewandowskich **Farbiszewska,** żona referenta ubezpieczeń powiatu koneckiego, pozostawiwszy dwoje dzieci. Pokój jej cieniom.—772

† W dniu jutrzejszym, to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., obok skweru, odprawione będzie nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Kajetana **Maliszewskiego,** urzędnika dyrekcji głównej T. kr. ziem., na które stroskani koledzy zapraszają po nim rodzinę, oraz krewnych, przyjaciół i znajomych. —2272—

† W piątek, to jest dnia 3-go lipca, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** rano, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Biruntowicza,** doktora, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2276—

Z Cesarstwa.

„Jak to było do przewidzenia—piszą *Petersburskija wiedomosti,* objęcie steru rządów przez konserwatystów zamieniło *Daily News,* były organ ministerjalny, w organ liberalnej opozycji. Tak wnosić należy z gorliwości, z jaką gazeta, wczoraj jeszcze odznaczająca się powściągliwością i rozwagą w kwestji nowinek sensacyjnego charakteru, puściła obecnie cugle swoim korespondentom, dając im *carte blanche* w komponowaniu tendencyjnych kłamstw, obliczonych na powodzenie jedynie z powodu przejścia władzy w ręce gabinetu Salisbury. Tak np. w otrzymanym wczoraj numerze *Daily News* spotykamy doniesienie, jakoby jenerał Hurko miał już gotowych sto tysięcy egzemplarzy manifestu o wojnie, „„które mają być rozesłane natychmiast po odebraniu telegramu"". Temu zmyśleniu starają się nadać charakter prawdopodobieństwa przez dodanie, że „„manifesty są przygotowane w językach rosyjskim i polskim"" — szczegół mający przekonać wszystkich, że wiarogodny korespondent byłego ministerjalnego organu, *na własne oczy* widział owe *proclamations of war.* Słyszeliśmy o zamiarze p. Gladstone'a przyjęcia udziału w walce wyborczej, z energją w jego wieku prawie nieprawdopodobną, ale wątpić należy czy rozdmuchiwanie pokrywającego się już popiołem antagonizmu między narodami rosyjskim i angielskim może odpowiadać widokom liberałów Anglji. Zamieniwszy się na stanowiska z opozycją, niedawny rząd przekazując jej swoje atrybuty, nie może jednocześnie korzystać z awantażów położenia należącego do przeciwników. Cezaryści mogli rozdmuchiwać szowinizm anglików, gdyż dla oczu nabiegłych krwią każdy ostrożny sposób postępowania, nawet odpowiadający sprawiedliwości, musi się zdawać szkodliwem tchórzostwem i podniecać gniew owych sędziów z tłumu, wobec których każdy rząd gabinetowy staje w roli obwinionego—recydywisty. Ale liberalnym, znajdującym w bezużyteczności i niebezpieczeństwie wojny z Rosją jedyną trwałą podstawę do walki z konserwatystami, muszą przynosić szkodę wszelkie wieści o zaczepnych działaniach Rosji, nawet gdyby one okazały się zmyślonemi. Tem dziwniejszem wydaje się podobne zmyślenie ze strony organu tak blisko związanego z liberalnemi grupami, z których powstało „„ministerjum niepowodzeń"", że obalenie tego ostatniego zniewoliło gazetę do „„zburzenia tego co czciła"". Nie potrzebujemy doszukiwać się istotnej przyczyny tego dziwnego wybryku: wszystko to jedno, czy będzie on wynikiem niedojrzałej chęci nastraszenia publiczności widmem wojny z Rosją, wsadziwszy owo widmo na barki Salisburego, czy też bajka ta weszła w szpalty poważnego i wpływowego organu wskutek czyjej nieuwagi—w każdym razie korzystamy z tej sposobności, aby raz jeszcze powtórzyć, że dla rosyjskich zadań w Azji wszystko jest jedno, czy rolę kalifa na jedną godzinę gra p. Gladstone czy też p. Salisbury."

Ajencja Reutera — jak o tem pisze *Nowoje wremja*—otrzymała z Konstantynopola zawiadomienie w drodze telegraficznej, że poseł rosyjski zażądał kategorycznie od Porty udzielenia dymisji gubernatorowi Saloniki, Hakki baszy, a to z powodu, że ten ostatni kazał dokonać rewizji w domu dawnego dragomana miejscowego konsulatu rosyjskiego. Były ten dragoman jest poddanym tureckim, ale tak samo jak i dawniej cieszy się opieką konsulatu rosyjskiego. Porta postanowiła wyprowadzić śledztwo dla zbadania wszelkich okoliczności tej sprawy.

Prawa niemieckie, jak pisze *Nowoje wremja,* dopuszczają podwójne poddaństwo, tj. że np. niemiec może przyjąć poddaństwo rosyjskie, a nie przestając zarazem być poddanym niemieckim. Okoliczność ta ma dla Rosji szczególne znaczenie. Zmienia ona do gruntu zapatrywania na znaczenie środka, uważanego za odpowiedni wobec napływu niemieckich poddanych do zachodnich pogranicznych prowincyj. Berliński korespondent *Graždanina* przytacza odnośny ustęp z instrukcji, wydanej przez berliński departament spraw zagranicznych dla konsulów niemieckich. W instrukcji tej zasługuje na uwagę to, że niemcowi przyjmującemu zagraniczne poddaństwo wolno nawet w nowej jego ojczyźnie odbywać służbę wojskową. „Ciekawa rzecz, mówi *Nowoje wremja,* porównać z temi niemieckiemi porządkami stosunek praw rosyjskich do poddanych rosyjskich za granicą". Nareszcie prowadząc dalej to porównanie, rzeczony dziennik zwraca jeszcze uwagę na to, że z rozporządzenia kanclerza niemieckiego „dla wygody poddanych niemieckich utworzono w Petersburgu coś nakształt biura powinności wojskowej. Dla poświadczenia zdatności lub niezdatności do służby wojskowej niemców dłuższy czas przebywających w Rosji wyznaczeni zostali lekarze pp. Masman i Lindes."

Z ostatniej chwili.

W czwartek niemiecka rada związkowa ma w obecności kanclerza orzec stanowczo o przyjęciu wniosku pruskiego, decydującego wykluczenie księcia Kumberlandji od następstwa tronu w Brunświku.

Ajencja Havasa donosi, że lord Salisbury dał posłowi francuskiemu Waddingtonowi bardzo przyjazne zapewnienia i wyraził gorące życzenie, aby kwestje bieżące mogły być zgodnie z Francją załatwione.

Rochefort w *Intransigeant* wystąpił z gwałtowną filipiką przeciw Anglji z powodu zamordowania w Egipcie francuskiego dziennikarza Oliviera Pain. Angielski pułkownik Schmidt nałożył na głowę Paina za dopomaganie mahdiemu nagrodę 100 funtów sterlingów. Dekret ten później cofnięto, tymczasem jednak Pain zginął.

Z Serbji nadchodzą alarmujące wieści o szerzeniu się tamże rozbójnictwa. Doprowadziło to do powzięcia przez rząd energicznych decyzyj, celem położenia kresu tej dotkliwej dla całej ludności klęsce. W okręgu rudnickim wyłowiono już i osadzono w więzieniu milanowackiem 32 rabusiów, której to bandzie zarzucają władze popełnienie 47 morderstw i napadów rozbójniczych.

W Madrycie krążą znowu pogłoski o przesileniu ministerjalnem. W sobotę zachorowało w Hiszpanji na cholerę osób 1,274, zmarło 566. W niedzielę zmarło osób: w Madrycie jedna, w Aranjuez 15, w prowincji Castellon 74, w Walencji 338, w Alikante 61, w Saragossie 9, w Toledo 18.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna).

Londyn 1-go lipca.—Zaprzeczają wieści, jakoby nowy gabinet zamierzał nanowo zająć Dongolę.

Petersburg 1-go lipca.—Wczoraj Najjaśniejsza Pani na yachcie „Carewna" raczyła przepłynąć około Kronsztadu. Następnie „Carewna" skierowała się ku morzu w towarzystwie yachtów „Słowianka" i „Marewo".

Petersburg 1-go lipca. — Z Błagowieszczeńska donoszą, że jenerał-gubernator nadamurskiego okręgu wzbronił rosjanom zajmować się wydobywaniem złota na terytorjum chińskiem w pobliżu Ajgunu.

Petersburg 1-go lipca. — Ks. Fryderyk Leopold pruski, syn ks. Fryderyka Karola, mianowany został szefem 6-go pułku piechoty.

Petersburg 1-go lipca. — Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę kasy zaliczkowo-wkładowej dla urzędników magistratu warszawskiego i podwładnych temuż urzędów.

Petersburg 1-go lipca.—Dozwolonem zostało wszystkim gorzelniom pędzenie wódki z mąki kartoflanej i krochmalu, z zachowaniem wszakże normy i zawartości ustanowionych dl[illegible]

GIEŁDA

dnia 1-go lipca 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.30—o 10 kop. wyżej—bez tranzakcyj, krótkoterminowe 49.10, 49.15, 49.17½ aż do 49.20 płacono przy żądaniu 49.25 o 10 również kopiejek wyższem niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** w obu terminach 9.98 żądano, płacono za krótkoterminowe 9.96 i 9.96½.

Na **Paryż** 39.85 żądano, 39.75 w małych ilościach płacono.

Na **Wiedeń** 80.65, o 15 kop. wyżej żądano, lecz do tranzakcyj nie doszło.

Papiery bardzo słabo.

Listy likwidacyjne 89.80 i 89.30 wedle wielkości odcinków.

Za pożyczkę wschodnią 95 żądano.

Listy zastawne ziemskie serji I 98.50 w żądaniu tylko; płacono 98.40, później 98.35 i po 98.30 oddawano. Serji II, III i IV 97.50, serja V 95.60, przy płaceniu 95.50 i 95.40.

Listy zastawne miejskie 95.30, 93.30, 93.25, 92 wedle serji. Płacono tymże porządkiem 95, 93, 93, 91.75 również wedle serji.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

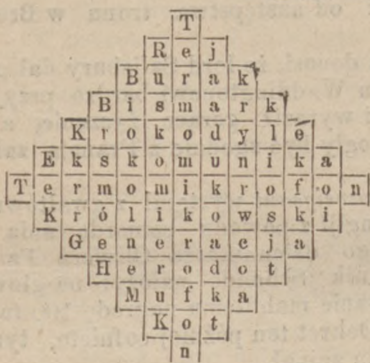
Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, niepewne. Obroty walutami obcemi żadne.

J. Wł.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Znaleźć dwie liczby, których iloczyn równy jest 13579; kwadrat zaś sumy 163216?

Rozwiązanie zadania kryształowego umieszczonego w nrze 172 b.



Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Józef Rakowski, Aleksandra Moszyńska, Jul. Hoppenstand, Józef Feliński, Jadwiga Taczanowska, Cecylja Klejn i Ignacy Loewenstein.

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) września 1885 r., o godzinie 9-ej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 16 (28) lipca 1885 roku, wszelkich zaś innych do dnia 17 (29) sierpnia 1885 r. oznaczony został, przed upływem więc powyższych terminów do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 16 (28) lipca r. b. fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 17 (29) sierpnia 1885 r. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. 3—769—

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go lipca 1885 r.

Weksle:	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.97	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.50	—.—
„ „ „ m.	98.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.30	—.—
„ „ „ II	94.30	—.—
„ „ „ III	93.25	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
„ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs 100	95 —	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 12½

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 125

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 83⅓

Od Listów likwidacyjnych kop. 33⅓

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go lipca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	707
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	715	750
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	510
„ średnie (nowe)	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f	—	—	300	340
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 1-go lipca 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 50

„ wiadro rs. 7 kop. 68⁶

Dla Adwokata, Doktora

lub na Kantor.

jest bardzo odpowiednie mieszkanie, składające się z 7-iu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i osobnej góry, (lecz bez wodociągu i zlewu),

za rs. 600 rocznie,

przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 6/616, od 1 Października r. b., do wynajęcia. 1816

ZAKŁAD NAUKOWY

6-cio-klasowy żeński

JADWIGI SIKORSKIEJ,

(Marszałkowska № 79, nowy 153 róg Królewskiej),

podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczennic, kandydatek na przyszły rok szkolny, rozpocznie się d. 25 Sierpnia, kurs nauk zaś d. 1 Września. W czasie wakacji listownie lub osobiście można zasięgać w Zakładzie pewnych informacyj. 1506r

BIELIZNA

najtaniej,

bo w mieszkaniu; sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną, dla chłopców i panienek, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1 kop. 50, damskie z madepolamu, eleganckie ubierane po rs. 1 kop. 50; kaftany damskie począwszy od kop. 85; z wiktorji po rs. 1 kop. 50, majtki damskie po kop. 65, spódnice damskie po rs. 1 kop. 20 i t. d., nadto znajduje się na miejscu wiele innej eleganckiej bielizny, jako też płócienna bielizna. **Senatorska № 18**, wprost kościoła.—**Specjalna fabryka bielizny.**

1507R **TEOFILI FUKS.**

Warszawska fabryka Lodowni pokojowych

i wszelkich naczyń kuchennych drewnianych, pod kierunkiem

Józefa Kuchty,

przeniesioną została na ulicę Piękną № 30. 1818

W d. 10 Czerwca 1885 r. zgubiono

świadectwo depozytowe,

Banku Polskiego z d. 17 Sierpnia 1882 r. za № 14820 na prywatny depozyt Piotra Iwanowicza Subbotina, na summę 3,150 rubli. Uprasza się znalazcę o złożenie takowego w Kantorze Banku Polskiego. 1820

Poszukuje miejsca

KASJERKI

osoba, która przez lat trzy tą czynnością w Handlu Win i Delikatesów do 1-go Lipca r. b. zajmowała się. — W razie wymagania kaucji, to takową może złożyć **do rs. 1,000.** Łaskawe oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska № 18, pod adresem **«Kasjerka J. G.»** 1509R

Nagrody rs. 10.

W Środę d. 25 z. m., zgubionym został **medaljon złoty z naszyjnikiem.** — Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy na ulicę Pańską № 54, m. 3, za powyższą nagrodą. 1821

Nagrody Rs. 25.

Przechodząc przez Park Aleksandrowski w dniu 27 Czerwca to jest w Sobotę o godzinie 10-tej, przez drogę wiodącą do nowego mostu, **zgubiono Portfel,** w którym mieściło się rs. 20 w gotowiźnie i dwa weksle po rs. 30 p. Zaborskiego, oraz rozmaite papiery mające wartość tylko dla właściciela tego portfelu. Łaskawy znalazca pofatyguje się ze zwrotem powyższej zguby na Gęsią pod № 21a, do p. M. Zajdentremla, za co otrzyma powyższą nagrodę. 1815

Dla amatorów Starożytności

zegar antyk wyborowej konstrukcji, duży, wiszący, jest do sprzedania.— Nowolipie № 30 mieszkania 23. 1791

Oczekiwane **Zapałki bez odoru Szwedzkie z Rygi**

„UNO"

otrzymaliśmy na wyłączną sprzedaż. **Bielańska № 3.** 1450R

A. Nowakowski i Syn.

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

POLECA

Obicia papierowe,

Chodniki, Ceraty i Wycieraczki kokosowe

1412 R **w wielkim wyborze,**

A. REMBIERZ,

ul. Marszałkowska Nr 38 (120 nowy).

Są do sprzedania

stare Budynki murowane;

ktoby sobie życzył nabyć takowe, przyjmując na siebie obowiązek rozbiórki, wraz z uprzątnieniem gruzów i cegły starej, pochodzących z tejże rozbiórki, raczy się zgłosić dla powzięcia bliższych informacji na **Bielańską № 4,** mieszkania № 4, w godzinach między 3-ą a 5-tą po południu. **Termin ostateczny** do składania ofert przez reflektantów na wymienione kupno, ustanawia się na **dzień 2 Lipca** r. b., do godziny 5-tej po południu. 1510R

W dniu wczorajszym, w kościele Ś-go Krzyża w stallach, wychodząc z ławki w czasie bierzmowania, wziętą została przez omyłkę zamiast swojej,

Parasolka

osoby obok siedzącej. Uprasza się przeto uprzejmie nieznajomą damę, o odesłanie takowej na ulicę Chmielną № 2, na pierwsze piętro w domu p. Simlera i odebranie tam swojej. Posłaniec będzie zapłacony. 1819

KRYNICA.

Magazyn nowości i drobiazgów **W. Bystrzonowskiego** we Lwowie, otworzył filję w Krynicy, jak lat poprzednich, z czem poleca się Sz. Publiczności. 1823

Jest do umieszczenia

Rs. 4,750,

na 1-szy numer lub 2-gi hypoteki.—Wiadomość w składzie win Aleksandra Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście № 17. 1825

Do sprzedania:

Kwiaty do przybrania salonu, Szafy do sukien, Łóżka jesionowe, Krzesła i Kufer paryzki duży.—Świętokrzyska № 23, mieszkania 18. 1822

Pracownia Sukień i Okryć damskich

Siostr Leymanowicz,

będąca jedną z większych za granicą, a dopiero przybyłych z Berlina, poleca wykończenie podług najnowszych paryzkich i Berlińskich modeli w najkrótszym czasie, po nader umiarkowanych cenach. — Nowy-Świat № 31, m. 9. 1817

Do wynajęcia od 1 Lipca 1885.

4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, za rs. 460 rocznie.
3 pokoje z kuchnią i przedpokojem za rs. 300 rocznie.
2 pokoje z przedpokojem i kuchnią za rs. 250 rocznie.
1 pokój z kuchnią za rs. 150 rocznie.
W każdym lokalu wodociąg i zlew.

Wiadomość u właściciela domu **Nowolipie № 15,** wprost Skweru. 1786

FABRYKA

Rolet płóciennych

przeniesioną została do

Głównego Składu

OBIĆ PAPIEROWYCH

S. Weisgolda,

Długa № 17.

Sprzedaje Rolety płócienne szare, po rs. 1 k. 35.—Rolety drylichowe, w pasy, po rs. 1 kop. 50. 1573

Majątek ziemski,

położony na **Kujawach,** rozległości **włók 25,** oddalony od Aleksandrowa Pogranicznego wiorst 9, jest **do sprzedania.** Bliższa wiadomość w księgarni **Karwowskiej i Zabłockiego** w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście róg ul. Hr. Berga. 1497R

Cegłę ogniotrwałą

„RAMSAY"

GLINKĘ

(Chamotte) czarną angielską, po cenach nizkich, poleca

Skład Cementu

i MATERJAŁÓW Budowlanych

DAWIDA PERL.

Grzybowska Nr 21.

Telefonu № 372. 1378R

Siano Nadwiślańskie

z łąk kamionkowskich, znanych ze swej dobroci, poleca Kantor na Placu Wareckim № 18. Telefon № 75. Również Słomę i Owies z odstawą.—Ceny przystępne. 1778

Do sprzedania

Lokomobila 16-konna

2-cylindrowa, w ruchu będąca, oraz **maszyna leżąca z kotłem i buljerem,** z osobną pompą parową i armaturą. Obejrzeć można w młynie parowym, Złota 55. 1801

Faetony, Wolanty, Amerykany,

Kareta i Bryczki, to wszystko nowe i używane, zaprząg, dwa Faetony do drogi, do sprzedania za nizką cenę. 1792

Zdolny Mechanik,

znający dokładnie reperacje wszelkich systemów maszyn do szycia, może znaleźć wygodne pomieszczenie **w gub. Mińskiej.**— Wiadomość w **Składzie maszyn do szycia, Nowy-Świat 46.** 1498R

Do sprzedania około 80 majątków

na różnych warunkach, w cenie od rs 12,000 do rs. 180,000, oraz do odstąpienia kilkanaście dzierżaw, w powiatach: Sandomierskim, Opatowskim, Iłżeckim i Radomskim. Wiadomość w Opatowie, u urzędnika Konstantego Pluto. 1734

Korzystny interes!!!

od lat 5-ciu istniejący sklep towarów kolonjalnych na rogu Dzikiej i Gęsiej, jest do wynajęcia. Wiadomość Dzika 28/30h. u właściciela domu. 1794

Do sprzedania Dobra ziemskie

położone od kolei Warszawsko-Petersburskiej i miasta Dynaburga wiorst 56, w zachodnim kraju, ogólnej przestrzeni przeszło sto włók, w tem ogrodów warzywnych i owocowych dziesiatyn 47, gruntów ornych 447, łąk 517, lasu towarnego 915; przeważnie drzewo jodłowe, w najlepszym gatunku, sosna, jesion i klon w znacznej ilości; lasu budulcu sosnowego i jodłowego z opałowym 66. Stałych dochodów z kolonij, karczmy i ogrodów fruktowych rs. 4,182. Wiadomość: Nowy-Świat № 12 domu, mieszkania 5, od frontu. Majątek ten może być zamieniony na dom w Warszawie 1783

Nie ma już siwych włosów!

KTO UŻYWA

Eau Sallês.

Płynem tym cudownym farbować można bez przygotowania, bez mycia, włosy na głowie i na brodzie, na ich **naturalny** pierwotny kolor, po jedno lub dwurazowem posmarowaniu, który trzyma do 6 tygodni, — Posiada jeszcze tę zaletę, iż włosy wzmacnia i nie brudzi. Cena 2 flaszek **rs. 3.**—Główna sprzedaż w Warszawie u **Aleksandra Lipink,** Wierzbowa, róg Niecałej 1. 776R

W d. 2 (14) Lipca r. b., o godz. 10 z rana będzie sprzedawaną w IV-m Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, w drodze działów

Nieruchomość Nr 263

przy ulicy Freta, składająca się z domu frontowego 3-piętrowego z oficynami, obciążona pożyczką Tow. Kred. w sumie rs. 5,000. Licytacja zacznie się od summy rs. 11,200.— Bliższe szczegóły powziąć można u niżej podpisanego sprzedaż popierającego, przy ulicy Długiej № 21.

Kazimierz Szpecht,

1438R **Adwokat przysięgły.**

Najtaniej

a elegancko,

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 1362r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
„ kretonowe,	od rs. 4.
Szlafroki wełniane,	od rs. 4.
„ kretonowe,	od rs. 2.
Kapelusze,	od rs. 4.
Okrycia	od rs. 6.

KASSY

300R ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki

F. WERTHEIM & Co

W WIEDNIU,

Skład, Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

APTEKA

J. Rutkowskiego,

dawniej E. Wernera,

Długa № 12 w Warszawie,

Wody mineralne naturalne,

szlamy, ługi, sole, wyciągi, pastylki. Lekarstwa specjalne krajowe i zagraniczne. 1351 R

Ze Starego Sącza do Szczawnicy:

Powóz kryty na cztery osoby 10 zlr. aw.
Wóz kryty parokonny . . 6 zlr. aw.
Wózek kryty jednokonny . . 3 zlr. aw.

Ceny stałe bez żadnych wymagań ubocznych, okrom tylko rogatkowego centów 40 od konia.—Stanowisko w dworcu kolei żelaznej albo w własnym domu u podpisanego, na ulicy Brzeziańskiej pod № 31. — Podwody zwyczone napisem nazwiska właściciela i liczbą. Poleca P. T. Publiczności w poczęści już znaomej

Jędrzej Twardowski

1697 obywatel miasta Starego Sącza.

Dzierżawy Farbiarni

będącej w pełnym ruchu i o wyrobionej klijenteli poszukuje się. Szczegółowy opis prowadzonej fabrykacji i przeciętną wielkość obrotowego kapitału uprasza się nadsyłać pod lit. R. 80 poste-restante Warszawa. 1770

Do sprzedania

Lasu towarnego dziesiatyn 915, przeważnie jodłowego, w najlepszym gatunku, sosna, jesion i klony w znacznej ilości, położonego od kolei Warszawsko-Petersburskiej i miasta Dynaburga wiorst 56, od rzeki wiorst 8. Wiadomość: Nowy-Świat № 12 domu, 5 **mieszkania, od frontu.** 1784

Ludwik Spiess i Syn

WŁAŚCICIELE

Składów Materjałów Aptecznych

i Fabryki Przetworów z kości, Lakierów, Farb olejnych etc.

MAJĄ ZASZCZYT POLECIĆ:

Materjały apteczne do użytku lekarskiego, gospodarczego i technicznego.

Nawozy sztuczne, Farby olejne i Lakiery, Oliwy i Oleje do smarowania maszyn.

Zamówienia przyjmują się.

ulica Senatorska № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek. | **Marszałkowska № 140** (nowy) między Świętokrzyzką i Zielonym placem.

podczas **Wystawy Rolniczo-Przemysłowej,**

na placu Wystawy **w Pawilonie własnym.** 1064R

---

5 g. od Warszawy, 1 g. od Lublina, 4 wior. od st. Nałęczów, dr. Nadwiśl.

NAŁĘCZÓW

Apteka, telegraf, poczta omnibusy i powozy na st. na pociągi pocztowe.

ŻDROJOWISKO ŻELAZISTE — KĄPIELE BŁOTNE.

Sezon letni od 1-go Maja

Zakład przyrodoleczniczy dla chorych chronicznych.

Cały rok otwarty.

Miejscowość zdrowa i malownicza, wykwintne salony do zabaw i przyjęcia gości, 150 pokoi mieszkalnych, wygodnie urządzonych i umeblowanych dla internów, liczne wille prywatne w około zakładu. **Stołowanie djetetyczne.** pod nadzorem lekarzy.—Środki lecznicze 1) **Źródła żelaziste** (szczawa żelazista) **do picia** oraz **kąpieli** w łazienkach, specjalnie urządzonych i ogrzewanych, podług wypróbowanych metod; 2) **Kąpiele borowinowe Nałęczowskie** z borowiny żelazistej (Eisenmoor). 3) **Instytut wodoleczniczy** (hydropatyczny) specjalnie urządzony (urządzenia do kuracji w mieszkaniu chorych). 4) **Kąpiele igliwiowe** (z igliwia miejscowego, jakoteż Krynickiego i Reichenhallskiego, oraz parowe i wszelkie mineralne sztuczne. 5) Wszelkie **wody mineralne** naturalne i sztuczne; 6) **Kumys** (ko byli), **Kefir, Mleko i Serwatka**. 7) **Gimnastyka lecznicza, massage, elektryczność.**

W Nałęczowie leczą się pomyślnie wszelkie choroby przewlekłe, głównie zaś **cierpienia nerwowe. żołądkowe i nieżyty dróg oddechowych, choroby kobiece, wycieńczenia, niedokrwistość, bladaczka** itd.

Kurację prowadzą: **Dyrektor i stały Lekarz Zakładu Dr Aleksander Fabian. Konsultant Zakładu: Dr Alfred Sokołowski,** (specjalnie w chorobach piersiowych i gardlanych) i **Dr Anna Tomaszewicz Dobrska,** (w chorobach właściwych kobietom). Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od 3 rs. dziennie,—dzieci płacą połowę. Ceny za kurację do 1 Czerwca i po 1 Października zniżone.

Bliższych objaśnień udziela na miejscu

Administracja Zakładu.

W Warszawie apteki: pp. Bareza, Heinricha i Bogusławskiego. 585R

Drezdeńska ESSENCJA OCTOWA

Maxa Elb w Dreznie,

atestowana przez **Cesarsko-rossyjski Departament Medyczny w Petersburgu**, jak i przez wielu znakomitych chemików i medyków.

Premjowana na wystawach powszechnych: w Wiedniu, 1873 r.
w Amsterdamie 1883 r.
oraz na Wystawach Kucharskich: w Berlinie, 1877 r.
w Hanowerze, 1877 r.
w Hamburgu, 1880 r.
w Lipsku, 1883 r.

Skład hurtowy w Warszawie w Domu Handlowym

Franciszka Fuchs i Synów, ul. Miodowa Nr 14.

Składy detaliczne we wszystkich znaczniejszych Składach aptecznych, handlach win i towarów kolonjalnych. 1036

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKCŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych, w odpowiednim czasie, przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne, zarządzonych **czerpań u źrodeł, nadeszły** od takowych bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.** Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: **szlamy, ługi. mydła, wyciągi, sole i pastylki.**

Transporty te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami, ekspedycja dopełnioną była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji wodami mineralnemi.

Wody ze składu mego utrzymywane są w wielu Aptekach Warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w zakładach leczniczych kąpielowych.

W Łomży, w aptece **A. Ziemskiego** dawniej L. Tock.

1074R **H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.**

CENY ZNIŻONE

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . . rs. 1 kop.
„ „ z własnej kopalni „Jan,“ grubego z odstawą . . . . . . rs. — kop. 95.
„ „ „ kostkowego, z odstawą . . . . rs. — kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą . . . . rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud . . . . rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . . . . rs. 17 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . . . . rs. 18 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . . . . rs. 19 kop. —.
Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

6r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla policji warszawskiej czapek sukiennych z daszkami 975 sztuk od rs. 1 kop. 30 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 127 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzór są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 dla policji warszawskiej, czapek sukiennych z daszkami 975 sztuk, po rs. . . . k. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 127 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1384r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 19 Września (1 Października) 1885 r., do takiejże daty 1888 r. domu murowanego parterowego ze stajnią i wozownią, pod № 5172 w Warszawie, od rs. 200 rocznie.

Dom powyższy położony przy Parku Łazienkowskim, dogodnym jest do zajęcia nietylko w zimie, ale szczególniej w porze letniej.

Mający zamiar ubiegania się o takową d z i e r ż a w ę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 19 Września (1 Października) 1885 r., do takiejże daty 1888 r., dom murowany parterowy ze stajnią i wozownią, pod № 5172 w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1432

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Biuro przy ul. Ordynackiej, w pałacyku hr. L. Krasińskiego za cyrkiem **№ 3.**

Kantor na Powązkach. zaraz za rogatką, w domu pod № 2.

Otrzymawszy od Magistratu m. Warszawy, decyzją z d. 13 (25) Kwietnia r. b., za № 5761 pozwolenie, na budowę, konserwację i upiększania grobów kwiatami i drzewami, oraz na wznoszenie pomników i grobowców, zawiadamiam osoby interesowane, że podejmuję się: budowy grobów, konserwacji takowych, zakładania na nich klombów różnych deseni i wysadzania drzewami, oraz wznoszenia pomników i grobowców. Opócz tego podejmuje się przy żałobnych nabożeństwach i eksportacjach ubierać kościoły kwiatami, wraz z dostarczeniem wieńców, najwykwintniejszych wzorów i deseni, nadto podejmuję się na żądanie dostarczyć każdej chwili pomników i grobowców wszelkich konstrukcyj, zacząwszy od najskromniejszych, aż do bardzo kosztownych.

Wypłata za budowę grobów i pomników, dla życzących sobie tego, może być rozłożoną na raty. Dla osób zamieszkałych na prowincji, lub za granicami kraju, wszelkie interesy w tym kierunku biuro załatwia natychmiast. Wzory na pomniki i grobowce, znajdują się w wielkim wyborze w biurze przy ulicy Ordynackiej, które tak jak i kantor na Powązkach, dla dogodności osób interesowanych połączone są telefonami.—Zawarte umowy z jednym z naszych najpierwszych ogrodników i rzeźbiarzy, oraz liczna pomoc na cmentarzu, złożona z ludzi pilnych i trzeźwych, dają możność przedsiębierstwu wykonania natychmiastowego wszelkich obstalunków, z którémi ma zaszczyt polecić się osobom interesowanym. 922R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla Policji Warszawskiej.

1. drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2,030. od rs. 7 za sążeń półkubiczny.
2. świec łojowych około 4,600 funtów, od kop. 20 za funt
3. mioteł 800 sztuk, od kop. 3 za sztukę.
4. słomy 2925 pudów, od kop. 21 za pud.
5. nafty 4166 funtów, od kop. 7 za funt.
6. knotów bawełnianych 660 arszynów, od kop. 3 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1608 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1886 dla Warszawskiej Policji (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 1608 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wpisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1503r

Tabella Listów Zastawnych
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta ŁODZI,

wylosowanych w d. 11 (23) Czerwca 1885 r.

Listy Zastawne Serji I-ej.
LOSOWANIE 22-gie.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:
№ № 6, 51, 107, 210, 296, 305, 398.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:
№ № 2164, 2264, 2276, 2329, 2378, 2435, 2466, 2483.

C) Listy Zastawne 250 rublowe:
№ № 4081, 4084, 4197, 4220, 4457, 4526, 4618, 4648, 4689, 4747, 4783, 4813, 4814, 4849, 4857, 4899, 4986, 4997, 5017, 5114, 5123, 5159, 5341, 5370, 5391, 5445, 5512, 5579, 5907, 5970.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:
№ № 10063, 10076, 10090, 10275, 10315, 10417, 10438, 10443, 10514, 10561, 10639, 10652, 10662, 10692, 10731, 10742, 10831, 10895, 10995, 1106[illegible], 11[illegible]93, 11255, 11271, 11294, 11319, 11386, 11482.

Listy Zastawne Serji II-ej.
LOSOWANIE 17-te.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:
№ № 1018, 1036, 1085, 1103, 1124, 1180, 1218, 1227, 1357, 1457, 1479, 1611, 1639, 1654, 1656, 1670, 18[illegible]6, 1890, 1974.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:
№ № 2646, 2850, 2911, 2939, 3044, 3061, 3113, 3118, 3230, 3369, 3378, 3408.

C) Listy Zastawne 250 rublowe:
№ № 6032, 6228, 6230, 6261, 6312, 6350, 6527, 6674. 6704, 6724, 7038, 7174, 7232, 7339, 7370, 7469, 7472, 7478.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:
№ № 11537, 11552, 11689, 11723, 11752, 11845, 11948, 11993, 12283, 12553, 12559 12576, 12620, 12621, 12854, 13052, 13090, 13177, 13216.

Listy Zastawne Serji III-ej.
LOSOWANIE 5-te.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:
№ № 15066, 15241, 15322, 15470, 15608, 15641, 15740, 15959.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:
№ № 3528, 3597, 3696, 3719.

C) Listy Zastawne 250 rublowe:
№ № 7777, 7829, 7886, 7917, 7942, 8140, 8187, 8[illegible]94, 8393, 8563, 8592, 9188, 9304, 9314, 9341, 9385, 9799, 9823, 9911, 9953.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:
№ № 13285, 13300, 13321, 13389, 13635, 13723, 13726, 13737, 13739, 13865, 13935 13957, 14245, 14422, 14442, 14460, 14759.

Wypłata należności, za powyższe listy zastawne, dopełnianą będzie w Kasie Towarzystwa i w Banku Handlowym w Warszawie, poczynając od d. 20 Października (1 Listopada 1885 roku.

Listy zastawne Serji I przedstawiane do zapłaty, zwracane być winny z 14 kuponami, listy Serji II z 19 kuponami i listy Serji III z 11 kuponami.—Nominalna wartość brakujących kuponów potrącaną będzie z należności za listy.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed d. 20 Października (1 Listopada) 1885 r., za potrąceniem dyskonta w stosunku pół % od sta na miesiąc.

Listy zastawne po upływie 30 lat, a kupony po upływie 10 lat od daty ich płatności tracą swoją wartość.

WYKAZ

Listów Zastawnych wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, dotąd do zapłaty nie przedstawionych, z wyszczególnieniem ilości kuponów, z jaką zwracane być winny.

Listów Zastawnych.

Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.
I	1000	64	1/11 1884	16	I	100	11209	1/5 1883	19	II	100	13218	1/5 1885	—
		120	1/5 1885	15			11345	1/5 1885	15			13230	1/11 1884	1
		262	1/11 1883	18	II	1000	691	1/5 1885	—	III	1000	15040	1/11 1884	13
I	500	2051	1/5 1885	15			1571	1/5 1885	—			15605	1/11 1884	13
		2438	1/5 1885	15	II	500	2837	1/5 1884	2			15903	1/5 1885	12
I	250	4233	1/5 1885	15			3346	1/5 1885	—			15922	1/11 1884	13
		4324	1/11 1883	18	II	250	6225	1/5 1885	—	III	500	3509	1/11 1884	13
		4442	1/11 1884	16			6284	1/5 1885	—			3761	1/5 1885	12
		4483	1/11 1884	16			6605	1/5 1884	2	III	250	7513	1/5 1885	12
		4556	1/11 1884	16			6668	1/5 1885	—			7545	1/11 1883	15
		4562	1/5 1884	17			6747	1/11 1884	1			7634	1/5 1885	12
		4793	1/11 1884	16			6757	1/11 1884	1			7893	1/5 1885	12
		4875	1/5 1885	15			6791	1/5 1882	6			8270	1/5 1885	12
		5213	1/11 1884	16			6873	1/5 1885	—			8376	1/5 1885	12
		5[illegible]99	1/5 1884	17			7292	1/11 1883	3			8464	1/11 1884	13
		5494	1/5 1885	15			7463	1/11 1884	1			8744	1/11 1884	13
		5513	1/11 1884	16	II	100	11786	1/11 1884	1			8898	1/5 1885	12
		5804	1/11 1884	16			12093	1/11 1884	1			9366	1/11 1884	13
		5928	1/5 1884	17			12148	1/5 1885	—			9388	1/11 1884	13
I	100	10073	1/11 1884	16			12218	1/5 1884	2			9813	1/11 1884	13
		10269	1/5 1885	15			12550	1/11 1883	3	III	100	13462	1/5 1885	12
		10568	1/11 1884	16			12563	1/11 1882	5			13466	1/5 1884	14
		10756	1/11 1884	16			12996	1/5 1885	—			14821	1/5 1885	12
		10951	1/11 1884	16			13148	1/11 1884	1			13985	1/5 1885	12
		11029	1/5 1881	3			13193	1/11 1884	1					

Łódź, dnia 11 (23) Czerwca 1885 r.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.
Za Prezesa Dyrektor R. FINSTERN,
1499r **Dyrektor Biura A. ROSICKI.**

Jedna z Warszawskich Fabryk Maszyn

renomowana i ciesząca się kredytem w kraju i zagranicą, jest do sprzedania z powodu stosunków rodzinnych.—Inwentarz, budowle i maszyny znajdują się w najlepszym stanie. Techniczne kierownictwo znajduje się w doświadczonych rękach.

Czynny kupiec posiadający najmniej 30,000 rs. kapitału, otrzyma sposobność wstąpienia, pod pozorem jako urzędnik do fabryki, ażeby się przekonać o jej dochodach i racji bytu i następnie, stosownie do nabranego przekonania, może objąć takową na korzystnych warunkach.—Oferty pod lit. **G. A. 1061**, uprasza się nadsyłać do pp. **Rajchman i Frendler, Warszawa, Senatorska 18.** 1466R

Nowo-otworzona

RESTAURACJA

pod monogramem

„W. S."

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, urządzona podług wszelkich wymagań, **z gabinetami.**

Dobór potraw świeżo i smacznie przyrządzanych. — **Obiady po kop. 30,** wszelkie **Trunki** po cenach przystępnych.—**Piwo** z browaru **p. Kijoka** na kufle. usługa rychła. 1482R

Korzystny Interes w Kijowie.

Murowane parowe **ruskie łaźnie i łazienki,** w ludnej miejscowości **Kijowa,** bogato urządzone i dobrze procentujące, **wartości 100,000 rs. z górą** wynoszącej, **do 13,000 rs. rocznego dochodu** netto, mogą być sprzedane za gotówkę, albo **na zamian domu w Warszawie, lub majątku ziemskiego,** na dogodnych warunkach.—**Wiadomość Magazyn palonej kawy, Marszałkowska № 65 (139 nowy) u p. Wolańskiej.** 1824

J. SPORNY, Inżenier.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

POLECA:

Asfalt (mastic) **tekturę i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębierstwo produkuje **tektury francuzkie** nie wymagające lakowania, **tafle izolacyjne** (isolir-platy) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p. 1038R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębierstwa

ulica Erywańska (Plac Zielony) pod № 8.

Nauka i wychowanie.

Student matematyk, petersburskiego uniwersytetu, daje lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. D. K. 1403

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wieś. Adres: Wspólna № 12. m. 28.

Za bardzo małem wynagrodzeniem lub nawet bezpłatnie, poszukuje korepetycji w domu obywatelskim na wsi uczeń 7-ej klasy, filolog. Wiadomość u optyka Chwata, ul. Miodowa № 10. 10722

Potrzebny jest korepetytor dla 2 uczni, za pokój z dopłatą. Wiad.: Pańska № 56, mieszkania 4. 10763

Na 3 lub 4 miesiące życzy wyjechać na wieś skończony realista, który obecnie ukończył szkołę handlową, posiadający chlubne świadectwa korepetytorskie. Adres: Krauze, Miodowa 10. 10751

Francuzka z patentem, życzy wyjechać na wakacje. Żurawia 11—14. 8549

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj za umiarkowane wynagrodzenie. Adresy w kant. Kur. pod lit. A. Z. 10497

Student uniwersytetu gruntownie posiadający języki: rosyjski i niemiecki. poszukuje lekcyj lub korepetycyj w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Wspólna № 20, m. 32.

Lekcje muzyki fortepianowej niższej i wyższej klasy, harmonji i zasad śpiewu udzielam w domu i na mieście, po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość: ulica Zakroczymska № 9, mieszkania 23. 10771

Uczeń klasy 7 lub 8, chcący wyjechać na wieś na wakacje, a zarazem udzielać korepetycje uczniowi klasy 4-ej realnej, zechce się zgłosić zaraz na Nowogrodzką 29, mieszkania 14, od godziny 10 do 1. 10781

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcyj języka niemieckiego i muzyki na godziny. Elektoralna № 14, m. 14. 10824

Uczeń z ukończonych szkół gimnazjum realnego lub filologicznego, potrzebny na wieś na rok dla przysposobienia 3-ch chłopców do gimnazjum. Oferty proszę składać w hotelu Niemieckim u szwajcara. 10838

Potrzebna bona polka na kilka godzin dziennie. Graniczna 2, mieszk. 12. 10849

Francuzka 15-letnia życzy udzielać konwersacji. Dzielna 7c, m. 17, od 6—7. 1475

Bona niemka, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca odpowiedniego. Ul. Solna № 10, mieszkania 11. 1476

Posady i prace.

Agenci zdolni i inteligentni, poszukują się do sprzedaży artykułu nowego zupełnie, w kraju nieznanego, z kaucją od 20 do 100 rs. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18. 1458

Potrzebna jest zaraz gospodyni do zakładu mlecznego, któraby obznajmioną była z nabiałem. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w cukierni. 10623

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni na prowincję. Wiadomość w handlu win p. Czerskiego, róg Nowego-Światu i Ordynackiej ulicy. 10664

Technik, były inżynier-konduktor, obeznany z administracją, poszukuje zajęcia przy inżynierach budowniczych lub jakiegokolwiek prywatnego, przyjmuje kopjowanie planów z wszelką dokładnością, przepisywanie starannie na arkusze po polsku i po rusku. Tamże biblioteczka do sprzedania. Marszałkowska № 55 nowy, 2-gie piętro 10650

Panny potrzebne zaraz, zdolne i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Długa 30, mieszkania 23. 10729

Panny potrzebne do krawieczczyzny, zdatne, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 19, mieszkania 18. 10769

Panna służąca, znająca się na gospodarstwie i krawieczczyźnie, poszukuje miejsca. Tamka № 11, m. 16. 10828

Potrzebni są uczniowie, od 14 do 15 lat, do cukierni, plac Krasiński № 3, przy ogrodzie. 10836

Potrzebne panny zdatne do krawieczczyzny damskiej, do upinania, starsza panna do staników, podręcznych. Graniczna 7, mieszkania 9. 10847

Panny uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Orla № 9, 3-e piętro.

Poszukuję osoby do sprzedaży, umiejącej prowadzić książki, w sklepie bielizny, Senatorska 18. — Fuks. 1474

Posady inkasenta, magazyniera, pisarza, lub t. p., poszukuje młody człowiek, który przez lat kilka prowadził własny handel win i korzeni i skład wódek na prowincji. Może prowadzić wszelkie książki handlowe i korespondencję. Łaskawe oferty pod lit. Z. N. 17, w kantorze tegoż pisma. 10809

Młody człowiek posiadający chlubne świadectwa i osobiste rekomendacje, dobrze znający język rossyjski i rachunkowość, obeznany z prawem, przepisami administracyjnemi i policyjnemi, jak również z robotami technicznemi i fabrycznemi, przytem ładnie piszący, poszukuje tu w Warszawie lub na wyjazd odpowiedniego zajęcia. Adres na Ogrodową domu № 26, do kapitana Kozłowskiego, lub osobiście, pomiędzy godziną 10-tą a 12-tą w południe. 1473

Nauczyciel dla zakładów prywatnych: matematyki, przyrodzonych nauk, geografii powszechnej i Rosji i języka ruskiego. Tamże miejsce dla dwóch uczniów z zakładów prywatnych. Zielna № 26, mieszk. № 15.

Niemka praktyczna, znająca krawieczczyznę, gospodarstwo domowe, 3-letnie świadectwo, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Aleja Jerozoliska № 26, mieszkania 8. 10831

Pianista. Nauczyciel wyższej szkoły gry fortepianu, pragnie wyjechać na czas wakacyjny, wiadomość u p. Mankielewicza pod filarami Teatru W-go. 10846

Poszukuje się na miesiąc na wieś kuchmistrza, w fachu swym wydoskonalonego, przytem uczciwego człowieka. Bracka 20/12, stróż wskaże. 10822

Gospodyni-bufetowa, potrzebna do restauracji z kaucją 200 rs. Do dozoru sklepu potrzebny służący samotny zaraz, czynność tylko z rana, mieszkanie przy sklepie i pensja 120 rubli, kaucja 300 rs. w gotowiźnie wymagalna. Wiadomość: kiosk obok Dworca wiedeńskiego. 10796

Panny kompletnie zdatne do staników, oraz do maszyny Whelera-Wilsona, potrzebne są zaraz do pracowni Konopnickiej, Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost Św. Krzyża.

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Orla № 3, do p. Kordelas. 10839

Panny zdatne, potrzebne do staników. Rymarska № 5.—E. Walkiewicz. 10816

Potrzebne są panny, kompletnie uzdatnione i panna do upinania sukien. Pracownia, ulica Długa № 10, mieszk. 80. 10793

Potrzebni są zaraz uczniowie i praktykanci do zakładu mechaniczno-ślusarskiego. Nowolipie № 28. 10825

Maszynistki i podręczne, potrzebne do bielizny. Freta 2, m. 8. 10868

Potrzeba zaraz kilku uczniów do cukierni Kocha. 10799

Uczeń do składu nafty, farb i przetworów chemicznych potrzebny jest zaraz do Stefana Kirszensteina, Nowy-Świat 70. 10798

Potrzebna panna do krawieczczyzny, znająca krój. Nowogrodzka 17, m. 1. 10792

Potrzebne są panny do szycia gorsetów. Nowe-Miasto № 8, mieszkania 11. 10787

Panny potrzebne zaraz, zdolne do kokard, podręczne i do nauki. Fabryka krawatów, oraz zakład fryzjerski, ul. Trębacka № 11.

Potrzebnym jest chłopiec do cukierni.—Ulica Królewska № 5. 10774

Do pracowni A. Sagańskiej potrzebne są panny podręczne. Chmielna № 25. 10864

Potrzebne są panny zdatne, podręczne i do nauki, do krawieczczyzny. Ulica Elektoralna № 15. Szlader. 10850

Gorzelany tegoczesnej praktyki, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. 10861

Osoba z edukacją poszukuje miejsca gospodyni, lektorki, opiekunki. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. G. 10865

Potrzebną jest zdolna maszynistka i podręczne do wszelkiej bielizny. Świętojańska № 13, mieszkania 15. 1481

Kupno i sprzedaż.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 10526

„Wschód" najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich strzyżonych i wejłokowych, serwet, chodników, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Ul. Mazowiecka № 16 (dawniej 14), w podwórzu. 8174

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, łóżka i firanki. Chmielna № 32, m. 9, w pałacu, czwarty dom od Marszałkowskiej idąc do Brackiej. stróż wskaże. 10344

Meble. Kompletne urządzenie 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biurko, bibljoteka, szeslong, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio w pałacu. Róg Chmielnej № 37 i od Marszałkowskiej № 108, mieszkania 14. 10280

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, szeslong, łóżka, umywalka, bibljoteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej № 113, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 17, od frontu. 10733

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów tanio do sprzedania. Chmielna № 26, nowy № 32, stróż wskaże. 10680

Amerykan używany, w zupełnie dobrym stanie, z przekładanemi siedzeniami, do pojedynki, wraz z uprzężą angielską, do sprzedania. Tamże chomonto krakowskie do sprzedania. Wiad.: Marszałkowska № 114, u stróża Jana, w tymże domu, pod № 18 mieszkania. 1459

Kareta, faeton, victoria, sanie, uprząż do sprzedania. Marszałkowska 3 (11). 1467

Wyprzedaż magazynu mebli po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i różne inne meble. Marszałkowska 54 a teraz 142, przez sień w podwórzu. 10507

Do sprzedania otomana i szeslong. Pańska 40, u tapicera. 10506

Nagrodą I-ej klassy odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej marynaty własnej przyprawy Władysława Wójcickiego.—Marszałkowska № 56—144. 9392

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, otomana, tremo, szeslong, meksykanka, garnitur gabinetowy, oraz i inne meble z kilku pokojów. z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, mieszk. 37, róg Placu św. Aleksandra. 10347

Faeton używany, na jednego i parę koni, zdatny na wieś i do miasta, oraz para ang. chomont do sprzedania, przy ulicy Szpitalnej № 4, wiadomość u stróża. 10655

Fortepian francuzki, w dobrym stanie, jest do sprzedania; także i do nauki, o 6-ciu oktawach. Ulica Oboźna № 3, mieszkania 17, 2-e piętro. 10671

Sprzedaję fortepian palisandrowy krótki, tanio. Nowy-Świat № 33, m. 10. 10649

Ceny cukru zniżone: rąbany najlepszy 14 kop. za funt; kostkowy najlepszy $13^1/_2$ za funt; puder z cukru Hermanowskiego $13^1/_2$ za funt; mączka zwyczajna najlepsza 12 kop. za funt, w składzie Biernackiego, Zielna 1, róg Chmielnej. 10596

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Obrazy, porcelanę, bronzy, wyroby z cristal de roche, srebra, wszystko starożytne i różne antyki do sprzedania po cenie niżej kosztu. Długa 30, mieszk. 56, w nowej oficynie. Widzieć można po południu od 3—6 codziennie.

Szczenięta prześliczne cetry, do sprzedania zaraz. Tamka 22, mieszk. 3. 10499

Bilard krótki, dobry, z bilami, kijami, tanio zbywa Makow, Solna 8. 10143

Wózek dla chorego jest do sprzedania z powodu śmierci. Wiadomość: ulica Żelazna № 5, u lakiernika. 10496

Do sprzedania: komoda orzechowa, bardzo ładna rs. 30, umywalka rs. 8, stolik orzechowy rs. 6, sofa otwierana, cerata zieloną kryta rs. 15. Ulica Chmielna № 42, mieszkania 5. 10726

Fortepian mahoniowy, pół siódmej oktawy, do sprzedania. Wązki-Dunaj № 8A, m. 24.

Meble tanio do sprzedania: wykwintny garnitur czarny, podwójny, do dużego salonu, aksamitem kryty, ze stołem misternie rzeźbionym i grawerowanym, zagranicznej roboty, może być sprzedany cały garnitur z takiemiż portjerami, lambrekinami, albo częściowo. Ottomana, kanapka buduarowa jedwabna, krzesła fantazyjne, kolumny czarne, takież konsolki, lustra, stoliczki małe i żardinierki, biurko damskie małe i duże z dębu męzkie, szafy rozbierane ze starego dębu i takież umeblowanie z jadalni, szafki do bielizny ozdobne, tualeta wielka o dziesięciu szufladach z dużem lustrem, cała kunsztownie rzeźbiona i massiw z kaukazkiego orzecha, para łóżek, lampy i żerandol salonowy, zegar wiszący, firanki, kwiaty, dywany, przytem wiele sprzętów domowych i kuchennych, tanio do sprzedania. Bracka № 20, wiadomość u szwajcara Pawła. 10770

Lustro duże z konsolą do sprzedania. Hoża № 7, mieszkania 17. 10749

Fortepian wynajmuję, 3 ruble miesięcznie, umeblowanie sprzedaję. Ul. Hoża 7, stróż wskaże. 9908

Z powodu wyjazdu, sprzedaję garnitur mebli salonowych, szafę i inne sprzęty, bardzo tanio. Nowy-Świat № 2, wejście od Książęcej, 1-sze piętro w bramie. mieszk. 7.

Z powodu wyjazdu do sprzedania czarne rzeźbione: ramy do tremo, lustro, szafa, etażerki i inne rzeczy. Wiejska № 1A, m. 27.

Meble. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania tanio garnitur mebli w najnowszym fasonie, składający się: z 6 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu, oprócz tego: lustra, stolik do kart, szafy, komoda, 2 nocne szafki, zegar ścienny, łóżka żelazne, łóżka dziecinne, stoły kuchenne i t. p. sprzęty do użytku domowego Bednarska № 19, 1 piętro. 10827

Z powodu zasypania studni, jest do sprzedania pompa żelazna fabryki Troetzera, ze wszystkiemi dodatkami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Miodowa № 1, u stróża Daniela. 10844

Garnitur mebli mahoniowy, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i jednego stołu, z przyczyny wyjazdu do sprzedania za rs. 40. Wiadomość u stróża, Karmelicka № 1, od godziny 9—12 w południe. 10777

Herbarz Niesieckiego, wydanie pierwotne, zamienia się na nowe lub sprzedaje, tudzież dawne księgi prawne. Ulica Zielna 11, mieszk. 8. od 4—6 po południu. 10780

Do sprzedania tanio: mebli garnitur czarny i parę innych, kozetka, ottomanka, lustro, tamże meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 10832

Do sprzedania: słupy z figurami, stolik do kart i dwa małe stoliki. Marjensztadt № 3, mieszkania 1, na parterze, drugi dom od Wisły. 10837

Fortepiany na różne ceny do sprzedania, oraz pianino do wynajęcia tanio. Miodowa № 3, mieszkania 17. 10815

Lustro antyk, parę sukien i okrywek letnich, do sprzedania tanio. Danielewiczowska № 8. mieszkania 23, zastać można od 4-tej do 6-tej. 10773

Tokarnia mała, nowa do sprzedania, u mechanika. Orla 8. 1478

Fortepian fabr. A. Hofera i Faeton prawie nowy, do sprzedania. Leszno № 20, w fabryce fortepianów. 10860

Dubeltówka „Lancastra" do sprzedania. Nowy-Świat № 51. mieszk. 9. 10823

Piesek pinczerek maleńki, z jedwabnic. mający rok, do sprzedania. Ulica Królewska № 1. u stróża Józefa. 10843

Z powodu zmiany lokalu, różne meble do sprzedania. Nowy-Świat № 55. 10845

Fortepian krótki, o 7-u oktawach, do sprzedania za rs. 235. Długa № 22. m. 21

Harmonja wiedeńska nowa do sprzedania. Ulica Ordynacka № 6, mieszk. 8. 10810

Szafa, stół, stolik i łóżko orzechowe są zaraz do sprzedania za nizką cenę. Nowy-Świat № 18, mieszkania 5. 10808

Obrazy olejne po nizkich cenach u artysty. Elektoralna 29, m. 16, zastać można od godziny 10 do 11. 10807

Do sprzedania srebro stołowe i wyroby Frażetowskie. Ul. Nowogrodzka 33, m. 8.

Wózek dla chorego, mało używany, do sprzedania za połowę ceny. Praga, ulica Wołowa № 237 (przy rogatce Moskiewskiej), mieszkania № 4. 10804

Szafy i urządzenie sklepowe jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w składzie nici: ul. Chłodna № 25. 10794

Dorożka mogąca służyć za faeton, na jednego lub parę koni, do sprzedania. Miodowa 15. 10788

Meble po cenie zniżonej: kredensy dębowe, łóżka, szafeczki i umywalnia, orzechowe, u stolarza Prantla, róg Marszałkowskiej i Złotej № 32, nowy 114, w podworzu na piętrze. 10782

Śliczne mopsy angielskie do sprzedania.— Chmielna 14 nowy, mieszkania 9. 10778

Interesa handl. i majątk.

Folwark rozległości włók 8 ziemi pszennej, z inwentarzem, do sprzedania. Wiadomość w cukierni E. Kaluschy w Lublinie. 1443

Restauracja zaraz do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Warecka № 7, mieszkania 30, od 3—6. 10326

Do sprzedania 2 sklepy spożywcze na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Długa, filja piekarni Najnowszej, naprzeciw cerkwi. 10619

Potrzebną jest suma rs. 6,000 na hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Adresy pod literami E. S. zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10622

Kapitały w mniejszych sumach potrzebne są, na hypotekę miejską. Smolna 17, m. 11, od 5—7 wieczorem. 10645

Korzystny interes, jest do sprzedania pracownia wyrobów pończoszniczych, dająca piękne utrzymanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, mieszkania 3. 10665

Rs. 4,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Oferty proszę składać: biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. W. 1454

Sklepik w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Wolność № 3. 10631

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia ze wszystkiem. Chmielna № 29 nowy. 10647

Domek ładny, murowany, w Warszawie, z placem, w szacunku 9000 rs. jest do sprzedania lub zamiany na plac tani a obszerny. Wiadomość codziennie od 4 do 7 po południu, w domu № 9, przy ulicy Twardej u p. Wilmana. 10328

Hotel narodowy w Krakowie jest z wolnej ręki do sprzedania, a ewentualnie za kaucją do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udziela właściciel w miejscu. 9292

Ważna wiadomość. Z przyczyny choroby właściciela od 46 lat egzystujący zakład restauracyjny, z trunkami do sprzedania, w blizkości Teatru, porządnie urządzony, może być i zamiana na dystrybucję. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 1, mieszk. 14, od godziny 9 do 2-ej, u pp. Horeckich. 10669

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. b

Mogę nabyć sumę rs. 2,000 hypotekowaną na domu w Warszawie, której termin wypłaty ma nastąpić po latach 8-u z zastrzeżeniem dobrej lokacji. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod liter. M. S. bez pośrednictwa. 10757

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Wołyńska № 23. 10811

Sklep wiktuałów jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Wilcza № 59. 10795

Cukiernia do sprzedania w Warszawie za rs. 6 500, obrót roczny do 18,000 rs. Wiadomość: ul. Leszno № 18, m. 16, zrana do 10.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu śmierci właścicielki. Róg Wroniej i Żytniej № 3 nowy. 10783

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Widok № 21. 10779

Sklep wiktuałowo-spożywczy do sprzedania, komorne tanie, targ dzienny od 12 do 20 rubli. Wiadomość: kiosk, Twarda, róg Ciepłej. 10854

Dystrybucja do sprzedania w każdym czasie. Nowy-Świat № 40. 10814

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Hoża № 13. 10819

Kolonja pod Warszawą, przy szose Radomskiej. włók dwie, do sprzedania, lub zamiany na dom, dowiedzieć się u Wandel, Dzielna 3. 10840

Magle do sprzedania, z obszernem i taniem mieszkaniem. Ulica Mylna № 5. 1479

Z powodu nagłego wyjazdu, sprzedaję pralnię, egzystującą od roku 1880, z wyrobioną klijentellą, dającą dobre utrzymanie familji. Wiadomość: Kościelna № 16, m. 3. Panker Fridsch. 10848

Poszukuje się współki w interesie handlowym lub przemysłowym, udział czynny zastrzega się, kapitał do rozporządzenia 3 do 5000 rs., pośrednictwo wyłącza się. Może być przyjętą reprezentacja fabryki krajowej lub zagranicznej, jako gwarancja, referencje i kaucja w banku. Wiadomość: od 3—5, Nowy-Świat 18, mieszkania 31. 1482

Rs. 50,000 potrzeba na 1 numer po Towarzystwie, na majątek ziemski w gub. Siedleckiej, przestrzeni przeszło 100 włók, w czem 30 włók starego lasu, bez pośrednictwa osób trzecich. Reflektanci raczą zostawić adres w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. M. K. III.

Potrzebną jest suma rs. 1,000, na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w środku miasta położonego. Wiadomość w składzie kapeluszy p. Gumbrycht, ulica Nowy-Świat № 7. 10786

Do odstąpienia skład win i towarów kolonialnych, dobrze od lat kilkudziesięciu prosperujący, w ruchliwym punkcie, na dogodnych warunkach i za umiarkowaną cenę, lokal obszerny a komorne tanie. Reflektantów uprasza się składać adresy pod lit. G. N, w kantorze Kur. Warsz. 10812

Kawiarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu, przy rogu ulic Wązkiego i Szerokiego Dunaju № 8, z całem urządzeniem. Od godz. 7 do 10 rano. 10772

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700B, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Kilka pokojów umeblowanych, pojedyńczo lub razem, z osobnym przedpokojem i kuchnią, do odnajęcia zaraz na parę miesięcy. Obożna № 3, mieszk. 4, 1-sze piętro od frontu, 1-y dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, etc., na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-o Lipca r. b. Cena umiarkowana. Ulica Nowo-Senatorska № 4. lokal ten będzie odnowiony.

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, wyjątkowo ładne. Wiadomość: Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 10583

Sklep gruntownie odnowiony, przytem 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Cena umiarkowana. Nowo-Senatorska № 4. 10518

2 pokoje z przedpokojem umeblowane Nowy - Świat № 48. 10730

2 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew do wynajęcia od Lipca. Wspólna 4, od placu.

Warecka № 4. Ogród, 7 i 5 pokojów do wynajęcia. 10748

Z powodu zmiany interesów do odstąpienia mieszkanie od ulicy Wielkiej, dom p. Wernera, tenże dom wychodzi na ul. Zielną № 1419/19c, składające się z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy i góry, stróż wskaże, nadmienia się, że mieszkanie to będzie świeżo odtapetowane, a odnajmujący od sumy 440 rs. rocznie umówioną kwotę ustąpi. Porozumieć się można od godziny 5—6 wieczorem. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33 nowy, mieszkania 10. 10758

Pokój z meblami. Chmielna № 32, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 10707

2 sklepy nowo-urządzone do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu: Karmelicka 8.

Od 1-go Lipca do najęcia 5 i 4 pokoje. Ul. Zielna 26. 10072

Ulica Chmielna № 33, wprost Zielnej, do wynajęcia, od frontu, od 1 Lipca r. b., całe 2-gie piętro, (które można rozdzielić na 2-e połowy). Odnowienie do woli najmującego: 2 ładne pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie. Wiadomość u rządcy domu. 10492

Pokój dla kawalerów, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiejska 12, wiadomość: Jasna 3, m. 6. 10515

2 pokoje i kuchnia od frontu, za rs. 120 rocznie. Pańska 56, u właściciela. 9856

Różne sklepy i lokale, wygodne, do wynajęcia. Grzybowska 30. tam gdzie kąpiele.

Sklep przy ulicy Marszałkowskiej, vis-à-vis kolei Wiedeńskiej, w którym od lat kilku sprzedaje się woda sodowa, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość w cukierni Zawistowskiego, róg Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskiej. 1456

Obszerny lokal, w środku miasta, na 1-m piętrze, z balkonem, złożony z 7-u pokojów, przedpokoju, pasażu, pokoju dla sług, kuchni i spiżarni, do wynajęcia każdego czasu. Przytem może być stajnia i wozownia. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska 18. 1017

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, zlewy, za rs. 20 miesięcznie; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, zlewy, za rs. 16 miesięcznie, od dnia 8 Lipca. Wiadomość pod № 33 Krochmalna, u gospodarza. 10389

6 pokojów z komfortem urządzonych, z łazienką i gazem; 4 pokoje z 3 balkonami, łazienką, alkową i wszelkiemi wygodami, oraz mniejsze lokale. Widok 19. 10178

Za rs. 240 3 pokoje, przedpokój z kuchnią i śpiżarką, na 1-m piętrze, samo w sobie, z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Złota № 33. 1447

Od 1-go Lipca pokój z osobnem wejściem. Na żądanie usługa. Złota 34 nowy, m. 37.

Pokój na dole zaraz do wynajęcia. Marjańska № 4. m. 1. 10852

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz od 1 Lipca r. b. mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów dużych, przedpokoju, kuchni, śpiżarki, na dole od ulicy. Mokotowska № 8. 10850

Sklep z mieszkaniem, dwoma wejściami, piwnicami, egzystujący lat 25, do wynajęcia od św. Jana, za rs. 350; dwa pokoje, przedpokój i kuchnia 190 rs. Chmielna № 6.

Pokój wygodnie umeblowany, naprzeciwko śliczny ogród. Hoża 38, u stróża. 10858

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z meblami i usługą. Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 10820

Pokój z meblami, o 2-ch oknach, suchy i obszerny do najęcia zaraz. Nowo-Senatorska № 5, szwajcar wskaże. 10826

Pokoje umeblowane, usługa, samowar. Na żądanie obiady, łazienka. Włodzimierska № 2A, mieszkania 5. 10857

Pokój przy familji, z usługą i samowarem. Rymarska 6. mieszkania 14. 10867

2 pokoje umeblowane zaraz do najęcia, przy wdowie, osobie inteligentnej i wykształconej. Bielańska № 17. 10841

Pokój przy Saskim ogrodzie, z osobnem wejściem, rs. 12 miesięcznie. Królewska № 15, mieszkania 12. 10818

5 pokojów, balkon, alkowa, schowanka etc. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 10806

Między cienistemi ogródkami do wynajęcia po umiarkowanych cenach: 1, 2, 5 i 7 pokojów odświeżonych, suchych, ciepłych, wysokich. Od Kopernika Obożną, Dobra 8, ku Tamce. 10301

Sklep z mieszkaniem jest do wynajęcia od dnia 1-go Października r. b., w miejscu tem od 20 lat jest sklep wiktuałów. Tamże stajnia i wozownia z mieszkaniem każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: Waliców № 8, u właścicielki. 10797

Ładny pokój o 2-ch oknach, z kuchenką, dla osoby lubiącej spokój, od każdego czasu do wynajęcia za rs. 4 kop. 50 miesięcznie. Ogrodowa № 54. 10791

Do wynajęcia pokój przy familji. Saski plac № 6, mieszkania 12, zastać można od godziny 11 do 2. 10790

Do wynajęcia od 1-go Lipca do 15 Sierpnia 3 pokoje razem lub oddzielnie, umeblowane, z usługą i samowarem. Wiadomość na miejscu. Wspólna 19, 2-e piętro, mieszkania 14. 10784

Letnie mieszkania do wynajęcia w lesie, kąpiel, wszystkie dogodności. Wiadomość w sklepie sukna p. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska № 8. 10775

Doniesienia rozmaite.

Kropiwnicki, Morzycki i S-ka, Kantor przewozowy, Tłomackie № 6. Podejmuje się przewozu mebli, fortepianów na letnie mieszkania i przeprowadzki. Przewozi i ekspedjuje wszelkie przesyłki przez komorę i wszystkie koleje, licząc od przesyłki w opakowaniu do 10 pudów, kop. 50. Specjalne do tego urządzenia i ludzie fachowi, obok cen przystępnych, zapewniają dokładną obsługę. Telefonu № 135.

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Beymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 8661

Nowo-otworzona pracownia ubiorów kościelnych Jadwigi Zeitheim. Zgoda № 6.— Posiada zapas gotowych aparatów. 8887

Piekarnia nowego systemu do odstąpienia, wraz z gospodami, każdego czasu. Wiadomość u p. Neudinga, przy ul. Leszno № 67.

Fabryka pończoch do sprzedania na dogodnych warunkach. Uli. Solna № 4. 10731

Pianino do wynajęcia, świeżo oskórkowane, za rs. 5½ miesięcznie. Nowogrodzka № 26 nowy. 10586

Do odstąpienia grób murowany na Powązkach, w pryncypalnem miejscu. Oferty pod lit. J. K., w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 10734

Pracownia Antoniny Sagańskiej, wykończa suknie podług najświeższych żurnali, za fason od rs. 4—8. Chmielna 25, nowy 35.

Zaraz 3 pokoje do najęcia, dwa razem lub wszystkie pojedyńczo. — Tamże szafa z 60 szufladami do zbycia. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 10851

Piwo z przekąskami lub bez, do odstąpienia. Leszno 19a, skład wódek. 10856

U akuszerki B. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przemieszkiwania. Ulica Włodzimierska № 3. 10821

Akuszerka A. H. dawniej Palmowska, przeniosła się na stałe do m. Kutna. 10687

Akuszerka od lat wielu szczęśliwie praktykująca, przyjmuje na kurację i słabość z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się, pokoiki osobne, wygody wszelkie, opieka sumienna. Ulica Książęca № 2, 1-sza brama od rogu Nowego-Światu. 10644

Mamka młoda, bez długu, poszukuje miejsca. Ul. Dzielna № 11 lit. A, m. 15. 1453

Mamka poszukuje miejsca, pokarm świeży. Świętojerska 16, m. 8. 10760

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu. Ulica Bracka № 12. m. 30.

Mamka ze świeżym pokarmem, młoda, bez długu. Ulica Browarna, domu № 14, mieszkania 7. — A. J. 1483

Mamka miejska, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki. Ulica Włodzimierska № 3. 10835

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi na wieś. Wiad.: Żurawia № 13/17, mieszkania 8. 10813

Dnia 19 Marca r. b., w dzień św. Józefa, przy kościele po karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, zgubiono książkę do nabożeństwa z napisem właścicielki, upraszam o oddanie na ulicę Orlą № 9, m. 45.

Zgubiono dowód Kassy Zaliczkowej № 22375. Znalazca zechce złożyć w Kassie zaliczkowej. Plac Warecki № 14. 10829

Kwit za № 717 z lombardu J. Bassisa, zaginął. 10802

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30) Іюня 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawcą Gustaw Gebethner